

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 20 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 287 (1212)

Osiem i pół miliarda złotych na robotnicze budownictwo mieszkaniowe i rozbudowę urządzeń socjalnych

Doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął uchwały: w sprawie przeznaczenia 8,5 miliarda zł na rozbudowę urządzeń socjalnych i robotnicze budownictwo mieszkaniowe, w sprawie oszczędności w gospodarce drewnem, rozdziału ciężarówek „Star 20” — gospodarki opakowaniami, — unormowania stosunków między organizacjami zbytu i przemysłem, — przedłużenia akcji robót rozbiórkowych itp.

W trosce o polepszenie warunków materialnych i kulturalnych ludzi pracy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął doniosłe uchwały o przeznaczeniu, z premii zbiorowej załogi przedsiębiorstw państwowych za rok 1948 — kwoty 8,5 miliarda zł na rozbudowę urządzeń socjalnych i robotnicze budownictwo mieszkaniowe.

Z sumy tej na inwestycje urządzeń socjalnych przewiduje się 4 miliardy zł oraz na robotnicze budownictwo mieszkaniowe 3,8 miliardów zł, której część przeznaczona będzie na budownictwo indywidualnych domów robotniczych.

Pozostała kwota 700 milionów zł przekazana będzie do dyspozycji Centralnej Rady Związków Zawodowych na inwestycje w zakresie kulturalno-oświatowym oraz na wyposażeń już istniejących tego rodzaju urządzeń.

Sumy powyższe włączone zostały do planu inwestycyjnego na rok 1950.

ROZDZIAŁ SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH POLSKIEJ PRODUKCJI

Komitet Ekonomiczny dokonał następnego rozdziału między poszczególnymi resortami pierwszej partii 300 samochodów ciężarowych „Star 20” polskiej konstrukcji, wykonanych całkowicie w kraju. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, samochody te odznaczają się wysokimi zaletami w eksploatacji.

OSZCZĘDNOŚĆ W GOSPODARSTWIE OPAKOWANIAM

W dążeniu do skoordynowania gospodarki opakowaniami wszelkiego rodzaju, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę o powołaniu przy Centralnych Zarządach, Centralach Handlowych itp. organizacjach komisji opakowań. Do zadań tych komisji będzie należało m. in. opracowanie zapotrzebowania na opakowania w Planie 6-letnim, ujednolicenie i ograniczenie ilości typów opakowań, rewizja wymagań technicznych dla osiągnięcia oszczędności materiałów, zwłaszcza deficytowych, przy wytworzeniu opakowań oraz badanie możliwości zastąpienia tych surowców — materiałami zastępczymi.

USPRAWNIENIE ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO W PRZEMYSLE

W uzupełnieniu uchwały w sprawie form organizacji i działania zaopatrzenia materialnego w przemyśle, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ma na celu unormowanie i usprawnienie stosunków handlowych między państwowymi organizacjami zbytu a przemysłem, jako odbiorcą.

AKCJA ROBÓT ROZBÍORKOWYCH

Dodatknie wyniki akcji robót rozbiórkowych w poprzednich latach uzasadniają konieczność przedłużenia

tej akcji na rok 1949-50. W związku z tym, Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra Budownictwa, przyjął uchwałę o kontynuowaniu akcji robót rozbiórkowych. Przewiduje się uzyskanie około 400 milionów sztuk cegły oraz innych materiałów budowlanych, które przeznaczone będą do realizacji planu inwestycyjnego.

KOLEGIUM RZECZNIKÓW PATENTOWYCH

Ponadto Komitet Ekonomiczny rozpatrzył szereg projektów dekretów, a m. in. projekt dekretu o utworzeniu kolegium rzeczników patentowych.

Wojska Kuomintangu poddają się bez walki Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w mieście Sam-Czu, położonym 40 km na zachód od Kantonu, około 5 tysięcy żołnierzy i oficerów Kuomintangu poddało się bez walki Wojskom Ludowym.

30 km na wschód od Kantonu Wojska Ludowe rozbiły 4 pułki wojsk Kuomintangowskich oraz wzięły do niewoli 2 tysiące żołnierzy i oficerów w mieście Sun-Tong.

Dysharmonia w marshallowskiej „rodzynie”

Kompletne uzależnienie się W. Brytanii od amerykańskiego dyktatora - dolara

LONDYN (PAP). — Sprawa nafty i związana z nią kwestia wpływów politycznych na Środkowym Wschodzie powoduje coraz większe rozdziewki między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.

W londyńskich kołach dziennikarskich podkreślają, że kwestia tej niezdolności uzależnienia się od dostaw ropy na Środkowym Wschodzie nie posiada jednak własnych raferii, co zmusza ją do wydawania rocznie 700 milionów dolarów na

przetwory naftowe. Sumę tę Anglia płaci rafineriom amerykańskim. Wielka Brytania mogłaby wybudować własne rafinerie, używając do tego funduszy marshallowskich, lecz amerykańska administracja planu Marshalla sprzeciwia się oczywiście swojemu projektowi.

Jak stwierdza tygodnik „Observer”, oficjalne koła amerykańskie obawiają się, że po uzależnieniu się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych w dziedzinie nafty, —

Przewodniczący związku robotników przemysłu skórzanego Gołm we

Fatalne skutki dewaluacji funta

Już w cztery tygodnie po dokonanej przez rząd Attlee — Bevin — dewaluacji funta — stwierdzić można, że gospodarka brytyjska zamiera w szybkim tempie. „Operacja finansowa” — ulega się, ale przemysł i gospodarka W. Brytanii umiera. (z prasy)



Operacja się udała - pacjent umiera

Po haniebnym wyroku „sądu” w N. Jorku

Masowe protesty przeciw pogwałceniu zasad demokracji i wolności

NOWY JORK (PAP). — Amerykański Narodowy Komitet Obrony praw przywódców Partii Komunistycznej, na którego czele stoi Paul Robeson i Howard Fast, zapowiedział złożenie protestu w ONZ w związku ze skazaniem najwybitniejszych działaczy komunistycznych przez sąd nowojorski.

NOWY JORK (PAP). — Przedstawiciele licznych amerykańskich związków zawodowych potępili zdecydowanie skazanie przywódców komunistycznych.

Sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu meblowego, należącego do CIO — Perlow podkreślił, że związkowcy nie mogą ustosunkować się obojętnie do wyroku, gdyż następnym krokiem będzie próba ograniczenia praw robotników do zrzeszania się w walce o poprawę bytu.

Przewodniczący związku robotników przemysłu skórzanego Gołm we

zwał wszystkich robotników do solidarnej akcji celem uchYLENIA tego niesłychanego orzeczenia sądu oraz obrony demokracji w Stanach Zjednoczonych.

Przedstawiciel amerykańskiej Partii Pracy — Rons nazwał wyrok jakstrawą zdradą podstawowych zasad demokracji amerykańskiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przeciwko wyrokowi wypowiedziało się wielu księży i pastorów amerykańskich.

Ksiądz Guerrero z Chicago oświadczył: „Stwierdzam, że proces przywódców komunistycznych nie był uczciwie przeprowadzony i nie widzę żadnych podstaw do ich skazania”.

NOWY JORK (PAP). — Donoszą z Puerto Rico, że przewodniczący Partii Komunistycznej tego kraju Andrao przesłał w imieniu postępowej ludności Puerto Rico depeszę do Tru mana, w której wzywa do natychmiastowego uwolnienia skazanych przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

nafta brytyjska wyprze naftę amerykańską z rynków światowych.

Poważne rozdziewki powstają także między Waszyngtonem a Londynem, ponieważ rząd brytyjski oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o dążenie do zlikwidowania za pomocą dolarów wpływów politycznych Londynu w państwach Środkowego Wschodu. „Observer” zapatrjuje się pesymistycznie co do szans zwycięstwa Wielkiej Brytanii w walce o wpływy na Środkowym Wschodzie.

Walka w obronie pokoju przybiera na sile

OTTAWA (PAP). — Kanadyjski Kongres w Obronie Pokoju rozpoczął zagrzoną na szeroką skalę kampanię w celu zebrania 200 tysięcy podpisów pod odezwą wzywającą do ogłoszenia zakazu broni atomowej.

W Toronto odbył się wiec z udziałem 2 tys. osób, na którym rozpoczęła się kampania zbierania podpisów.

Przewodniczący Kongresu w Obronie Pokoju dr Endicott — ostrzegł podlegaczy wojennych, że przyjdzie czas, gdy naród będzie sadił ich jako zbrodniarzy za to, że przeciwstawiają się dziś ogłoszeniu zakazu broni atomowej. Dr Endicott napętnował wyścig zbrojeń, rozpętanym przez podlegaczy wojennych z Wall-Street.

PARYŻ (PAP). — Akcja głosowania pokojowego we Francji przybiera w dalszym ciągu na sile. Według dotychczasowych, niekompletnych danych, w Paryżu i w departamencie Sekwany złożono ponad milion głosów w obronie pokoju.

W departamencie Bouches du Rhone liczba głosujących również przekroczyła milion, w departamencie Loary 230 tysięcy, a w szeregu innych departamentów śiega selek ty-

Plan roczny wykonany

Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Łodzi przy ul. Wigury 21 wykonało w dniu 18 października br. plan obrotu towarowego przewidziany na rok bieżący.

Polacy z Kanady wracają do kraju

OTTAWA (PAP). — Grupa 70 repatriantów polskich z Kanady opuściła na pokładzie „Batorego” port Halifax udając się do kraju. Większość repatriantów stanowią emigranci, przybyli do Kanady w latach międzywojennych.

Wobec odmowy władz amerykańskich wydania im wiz tranzytowych przez Stany Zjednoczone, „Batory” zawiązał specjalnie do Halifaxu w celu zabrania repatriantów, których żegnał w porcie przedstawiciel demokratycznej Polonii Kanadyjskiej.

Odra i Nysa-granica pokoju

Słuszne zarządzenie władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Drezna, minister Spraw Wewnętrznych Saksonii polecił władzom politycznym usunąć z miejsc publicznych wszystkich napisów, które w jakikolwiek bądź sposób nawiązują do obszarów polskich na wschód od Odry i Nysy. Minister podkreślił, że

Odra i Nysa jest granicą pokoju między Niemcami a Polską. Wobec tego używanie nazw miejscowości położonych poza granicą Niemiec, do nazywania ulic, hoteli itp. w Niemczech — należy traktować jako nieodpowiedzialną prowokację.

Zgon Marszałka ZSRR F. Tołbuchina



MOSKWA (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości: Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) komunikują z głębokim żalem, że w dniu 17 października br. po długiej i ciężkiej chorobie ZMARŁ MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO FIODOR TOŁBUCHIN — pierwszy syn partii bolszewickiej, jeden z wybitnych dowódców i bu downicznych sił zbrojnych Związku Radzieckiego, sławny bohater wielkiej wojny w obronie Ojczyzny.

Pogrzeb Marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina odbędzie się w Moskwie na Placu Czerwonym.

W KILKU WIERSZACH

„WIOSNA NAD ODRĄ” NOWA POWIEŚĆ AUTORA „GWIAZDY”

MOSKWA. — W ósmym numerze radzieckiego czasopisma literackiego „Znamia”, ukazała się nowa powieść laureata Nagrody Stalinowskiej, autora znanej powieści „Gwiazda” — E. Kazakiewicza pt. „Wiosna nad Odrą”. W powieści tej autor opisuje przebieg bohaterstwa walk Armii Radzieckiej podczas wyzwolenia zachodnich ziem Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej.

ROLNICY CZECHOSŁOWACJI ZWIEDZĄ ZSRR

PRAGA (PAP). — We wtorek wyjechała do Związku Radzieckiego grupa 300 rolników czechosłowackich, którzy zapoznają się na miejscu z osiągnięciami socjalistycznej gospodarki wiejskiej.

RUCH NEOFASZYSTOWSKI W NORWEGII

OSLO (PAP). — Jak donosi prasa, faszyci norwescy zamierzają wznowić oficjalnie działalność polityczną. W tych dniach odbyło się w Oslo zebranie przedstawicieli b. partii quilingowskiej „jedności narodowej”.

300 OFIAR POWODZI W GUATEMALI

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje z Guatemali, że w rezultacie gwałtownego wylewu rzek w tym kraju zginęło w tych dniach ponad 300 osób. Na skutek padających od dwóch tygodni ulewnych deszczów znaczne obszary Guatemali znalazły się pod wodą.

Zakupiono już 218 tysięcy ton ziemniaków

WARSZAWA (PAP). — Według ostatnich meldunków, Gminne Spółdzielnie zakupiły do 15 bm. przeszło 218 tysięcy ton ziemniaków. Skup odbywa się pomyślnie i przeciętnie każdy dzień przynosi obecnie około 20 tysięcy ton ziemniaków, dowożonych na punkty skupu w całym kraju.

Najpomyślniej przebiega skup ziemniaków w woj. białostockim, które

wykonało już przeszło 80 proc. planu, następnie w woj. warszawskim — z górą 50 proc. i w woj. poznańskim. Szybkie tempo skupu ziemniaków w większości okęgów umożliwiło terminowe zaopatrzenie miast i wielkich ośrodków przemysłowych, a przede wszystkim — tych grup pracowników, którzy korzystają z przywileju zakupu ziemniaków na raty.

Wbrew Karcie ONZ

Sprawa przesładowania emigrantów i uchodźców w krajach marshallowskich przekazana Międzynarodowej Organizacji Pracy

NOWY JORK (PAP). Komisja Społeczna Zgromadzenia ONZ rozpatrywała projekt rezolucji, wniesionej przez delegację polską w sprawie dyskryminacji, stosowanej przez pewne państwa wobec robotników — imigrantów i osób przesiedlonych (t. zw. D. P.).

Delegacja polska wniosła na IV Sesji Zgromadzenia ONZ projekt rezolucji, w którym stwierdza, że dyskryminacja stosowana przez wiele państw wobec robotników — imigrantów, a w szczególności wobec robotników, rekrutowanych wśród uchodźców i osób przesiedlonych, pozostaje w sprzeczności z zasadami Karty ONZ.

Przedstawicielka Stanów Zjednoczonych Eleonora Roosevelt przyznała, że projekt rezolucji polskiej dotyczy bardzo ważnej kwestii i musi być również przyznane, że sytuacja robotników — imigrantów w Stanach Zjednoczonych pozostawia nader wiele do życzenia. Mimo to, p. Roosevelt broniła wniosku brytyjskiego, który zmierza do przekazania projektu polskiego do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

niuszkin podkreślił, że omawiana sprawa jest jednym z najważniejszych zagadnień społecznych jakimi zajmuje się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie dopuszczają do repatriacji wielu obywateli radzieckich, znajdujących się w obozach w Niemczech Zachodnich i w Austrii. Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji uczyniły z tych obozów rynki taniej siły roboczej. Obozy te są więc w dalszym ciągu źródłem przymusowej, niewolniczej pracy milionów robotników.

Hitlerowcy spędlili tu ludzi do przymusowej pracy pod groźbą bagnetów, a obecnie ci sami ludzie wywożeni są do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Francji, Kanady i Australii, gdzie są bezlitośnie eksploatowani przez kapitalistów. Należy zaznaczyć, że ta przestępcza działalność zajmuje się m. in. Międzynarodowa organizacja do spraw uchodźców (IRO).

Paniuszkin podkreślił, że delegaci Stanów Zjednoczonych i Francji, którzy usiłowali zaprzeczyć istnieniu dyskryminacji, musieli ostatecznie

przysiąc, że dyskryminacja ta istnieje w ich państwach wobec robotników cudzoziemskich.

Delegat radziecki zaznaczył, że metody dyskryminacyjne, stosowane w szeregu krajów wobec robotników — imigrantów są sprzeczne z podstawowymi zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna się zajmować — w myśl art. 1 i art. 55 Karty obroną praw imigrantów.

Delegat ZSRR wniósł o uchwalenie rezolucji, przedstawionej przez delegację polską. Rezolucja została również poparta przez delegację czechosłowacką.

Wypowiadając się raz jeszcze przeciwko brytyjskiemu projektowi przesłania całej sprawy do Międzynarodowej Organizacji Pracy, delegat polski zaznaczył, że projekt ten dąży w stronę do usunięcia z porządku obrad Zgromadzenia problemu, który — według słów delegata Meksyku — „jest jednym z najbardziej tragicznych problemów naszej epoki”.

Dolarowa głowa



Jak donosi prasa — następnym kandydatem na szefa rządu Francji — po oświadczeniu Mochu — jest Schuman — zwany „dolarową głową”.

NA DRODZE STAŁEGO ROZWOJU

Od szeregu tygodni na szpaltach gazet ukazują się meldunki pojedynczych fabryk i całych gałęzi przemysłu, mówiące o przedterminowym wykonaniu Planu 3-letniego. Suche cyfry kryją za sobą obraz codziennego wysiłku, codziennej walki o zwiększenie i poprawę jakości produkcji i o oszczędniejsze metody gospodarowania. Cyfry meldunków mówią również o tym, że walka wygrywana na poszczególnych odcinkach, wygrana będzie i na całym froncie.

Przekonanie, że Plan 3-letni ukończymy zwycięsko, znalazło autorytatywne potwierdzenie w komunikacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego. Komunikat donosi, że wykonaliśmy już Plan 3-letni w zakresie szeregu podstawowych artykułów przemysłowych, takich, jak stal surowa, wyroby walcowane, superfosfat, barwniki,

tkaniny jedwabne i obuwie skórzane. Komunikat PKPG zawiera dane do 30 ub. m. Po tym terminie nieprzerwanie napływają dalsze meldunki, mówiące o dalszych sukcesach. M.in. wykonany został 3-letni plan produkcji cementu, wyrobów Monopolu Tytoniowego itd.

Cyfry komunikatu PKPG za III kwartał mówią nam o nieustannym rozwoju naszej gospodarki narodowej. Rozwój ten za wdzięczamy ustrojowi demokracji ludowej. Jest on wynikiem gospodarki planowej, stałego wzrostu współzawodnictwa pracy i ruchu nowatorskiego, słusznego zastosowania zasad marksizmu — leninizmu w naszym budownictwie gospodarczym, wzorowania się na wielkich doświadczeniach Związku Radzieckiego.

Plan produkcji przemysłowej przekroczony został w tym kwartale o 17 proc. a wartość produkcji przemysłowej, w porównaniu z tym samym okresem

roku ubiegłego wzrosła o 22 proc. Wzrost objął zarówno produkcję dóbr wytwarzania, jak i artykułów spożycia.

W rolnictwie wzrost objął produkcję zbóż oraz wszystkich innych upraw, a więc również i upraw przemysłowych. Stan pogłowia zwierząt gospodarskich zwiększył się wydatnie (w zakresie trzody chlewnej w porównaniu z r. ub. o 20 proc.).

Uspołeczniony handel detaliczny poczynił dalsze postępy. W okresie, kiedy obroty całego handlu detalicznego w Polsce wzrosły o 26 proc. obroty detalicznego handlu uspołecznionego wzrosły o 80 proc. Sieć detalicznego handlu uspołecznionego wzrosła o 59 proc.

W wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy nastąpił dalszy wzrost siły nabywczej ludności i konsumpcji. Na tym tle odbyło się przesunięcie popytu na artykuły wyższej jakości.

Wykonanie Planu Inwestycyjnego przebiegało również znacznie pomyślniej, niż w roku ubiegłym. Wydatki inwestycyjne w pierwszych 9 miesiącach b. r. były o 36 proc. wyższe, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Urealnienie planu i zwiększenie wymagań ściślejszej dokumentacji technicznej będzie miało szczególne znaczenie dla wielkich inwestycji zbliżających się 6-letnia.

Na dwa dni przed komunikatem ds. Planu Inwestycyjnego, ukazał się komunikat o wykonaniu planu 5-letniego ZSRR w III kwartale rb. Komunikat ten mówi o wspaniałych osiągnięciach gospodarki radzieckiej, realizującej powojenny plan 5-letni. Produkcja przemysłowa wzrosła w

III kwartale b. r. w porównaniu z tym samym okresem przed rokiem o 17 proc.

Dynamika rozwoju gospodarczego kraju socjalizmu i krajów demokracji ludowej nie daje pola do porównań z marazmem świata kapitalistycznego.

Na ten temat organ centralny naszej partii „Trybuna Ludu” (18.10) pisze:

„Byłoby rzeczą śmieszną mówić o jakimkolwiek posuwaniu się naprzód gospodarki kapitalistycznej w chwili obecnej kiedy zbliża się ona do nowego kryzysu.

Spadek produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych za okres niespełna roku wynosi 17 proc. Jest oczywiście rzeczą przypadkową, że odsetek przekroczenia planu przez polski unarodowiony przemysł pokrywa się dokładnie z tą liczbą i wynosi także 17 proc.

No, i tylko przypadek mógł zrzucić, że produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła w 3 kwartale r. b. w porównaniu z 3 kwartałem ub. r. akurat o takie same 17 proc.

Ale nie ma żadnego przypadku, że produkcja radziecka nieustannie wzrasta, że polski przemysł systematycznie przekracza plany wytwórcze, podczas gdy w USA sytuacja gospodarcza pogarsza się nieustannie, podczas gdy we wszystkich krajach kapitalistycznych kurczy się produkcja i rośnie bezrobocie, spada konsumpcja szerokich mas i pogłębia się nędza.

Takie jest bowiem prawo dziejące, że kapitalizm wszędzie w okresie upadku, a socjalizm triumfalnie kroczy naprzód od zwycięstwa do zwycięstwa.

Na marginesie 10 milionów analfabetów w USA

Według statystyki czasopisma „School Life” („Życie szkoły”), urzędowego organu Departamentu Oświaty USA, liczba analfabetów w Stanach Zjednoczonych dostęga 10 mln. Poza tym, jak informuje „School Life”, około 6 milionów chłopców i dziewcząt nie ma możliwości uczęszczania do szkoły, bądź ze względu na brak gmachów szkolnych, bądź też z przyczyn „osobistych”, to znaczy, że ciężkie warunki, w jakich wstępują, nie pozwalają im na zajęcie się nauką.

Nauka szkolna znajduje się w rękach osób niewykwalifikowanych, bardzo źle płatnych i przeklinających swój zawód. „Departament Oświaty” — mówi jedna z oficjalnych broszur, poświęconych zagadnieniom szkolnictwa — nie może znaleźć nauczycieli, którzy zgodziliby się pracować za tak znikomą pensję, jak w przypadku z tą liczbą i wynosi także 17 proc.

W amerykańskiej szkole kwitnie i rozwija się dyskryminacja rasowa. Chodzi tu nie tylko o to, że dzieci obywateli „kolorowych” mają ograniczone możliwości pobierania nauki szkolnej. Nawet w „poważnych”, autoryzowanych podrecznikach nie brak ataków na mniejszość narodową i aluzji do ich rzekomych wad i niedostatków.

Nie podejrzanym o sympatie lewicowe dziennik „New York Herald Tribune” informował niedawno, że „w wielu podręcznikach znajdują się zwroty i wyrażenia obelżywe pod adresem narodu chińskiego, japońskiego, filipińskiego oraz twierdzenia o ich rasowo niepełnowartości”.

W tych warunkach trudno się dziwić, że szkoły, przeznaczone dla dzieci murzyńskich, są w stanie godnym pożałowania, mieszczą się one w lokalach zupełnie nieodpowiednich, pozbawione są pomocy naukowych, nie korzystają z dotacji rządów stanowych itp.

Obraz szkolnictwa amerykańskiego, nakreślony na podstawie urzędowych nawet źródeł, nie wygłada doprawdy budząco. Trudno się temu dziwić, wiedząc, jaką politykę prowadzi rząd amerykański, wiedząc, że lwia część budżetu amerykańskiego pochłaniają zbrojenia i wydatki na ujarzmienie innych narodów.

Faszyzm w Ameryce

(Na marginesie skazania jedenastu przywódców komunistycznej Partii USA)

Skazanie przez nowojorski sąd „przysięgłych” 11 przywódców Komunistycznej Partii USA jest nowym poważnym krokiem na drodze Stanów Zjednoczonych ku faszyzmowi. Proces ten wyreżyserowany przez rząd i kapitalistów amerykańskich ma spełnić rolę podobną do tej, jaką spełniło podpalenie Reichstagu w Niemczech w roku 1933, kiedy hitlerzyzm doszedł do władzy.

W Niemczech w 1933 roku na rozkaz Goeringa podpalony został gmach parlamentu niemieckiego. W ten sposób komunistyczna Partia Niemiec została zdelegalizowana i pod tym pretekstem zdelegalizowano partię komunistyczną, umożliwiając Hitlerowi zdobycie bezwzględnej większości w Reichstagu i uzyskanie nadzwyczajnych pełnomocnictw dla zaprowadzenia dyktatury faszystowskiej w kraju. Jak wiadomo, po komunistach przyszła kolej na socjaldemokratów, na wszystkie organizacje demokratyczne i postępowe, na organizacje związkowe zawodowych. Komunistów byli pierwszą zapora przeciwko faszyzmowi. Toteż swoje pierwsze najsilniejsze uderzenie hitlerzyzm skierował właśnie przeciwko komunistom.

Dziś w Stanach Zjednoczonych od bywa się podobny proces. Klęski, jakie imperializm amerykański poniósł w Chinach i krajach demokracji ludowej, stały wzrost nastrojów pokojowych na całym świecie, niepo wrodzenia awanturniczych polityków, dążących do podporządkowania sobie krajów zachodnio-europejskich, systematyczne zaostreżenie kryzysu gospodarczego w świecie kapitalistycznym, wreszcie wzrost nastrojów antyimperialistycznych i sił postępowych w Stanach Zjednoczonych — wszystko to wzbudza znowelizację niepokój w amerykańskich kołach rządzących i zmusza je do chwytania się najbardziej drastycznych środków dla zachowania swojej władzy i umocnienia swego panowania.

Komunistyczna Partia USA jest pierwszym celem ataków reakcji amerykańskiej. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że przesładowania komunistów to tylko pierwszy etap na drodze do faszystacji Ameryki.

W ciągu ostatnich lat w Stanach Zjednoczonych nastąpił gwałtowny wzrost objawów faszyzmu. Atak na prawa robotnicze, którego wyrazem jest niewolnicza ustawa Taft-Hartley'a, ma swój odpowiednik w ataku na prawa polityczne ludu amerykańskiego, o czym świadczy ogłoszenie ustaw w kildziestciu stanach USA, zakazujących wywieszania flag czerwonych, znoszących wolność słowa i zgromadzeń dla ludzi głoszących zasady naukowego marksizmu. Moloch rasizmu, karmiony przez przekupną prasę amerykańską zbiera coraz to nowe ofiary lynchów. Podjudzając biały przeciwko czarnym kapitaliści amerykańscy chcą rozbić klasę robotniczą Ameryki.

Rozbić klasę robotniczą służy również proces przywódców Partii Komunistycznej USA. Amerykańscy kapitaliści chcieliby odstraszyć groźną przesładowaną szerokie masy pracujące od tej partii, która jedyna walczy o ich prawa. Chcieliby oni skazać komunistów — nadzieję milionów mas pracujących na lepszą przyszłość, chcieliby oni skazać lud Ameryki na wieczystą niewolę kapitalu.

Jednakże próby zagłuszenia głosu narodu amerykańskiego skazane są na niepowodzenie. Przywódcy komunistyczni, przelotczyli sad nowojorski w wielką trybunę oskarżycielską, demaskując metody, do jakich kapitaliści zmuszeni są uciekać się dla zachowania swej władzy. Zdemaskowali oni system „sędziów przysięgłych” wybieranych z list dyrektorów wielkich koncernów i ludzi stu procentowo pewnych, zdemaskowali oni: tajny aparat policji politycznej, posługujący się szantażem, szpiegostwem, donosicielstwem i przekupni-

świeci sukcesy w Ameryce

(Na marginesie skazania jedenastu przywódców komunistycznej Partii USA)

mi „świadczeniami”, zdemaskowali również istotny cel tego procesu — przyśpieszenie faszystacji Stanów Zjednoczonych.

Histeryczna atmosfera, w jakiej odbywał się proces i metody, jakich używał reżyserowie tego procesu, dowodzi, że jest on „produktem systemu kapitalistycznego”, który znalazł się w sytuacji bez wyjścia i skazany jest na zagładę — stwierdza oświadczenie złożone przez przewodniczącego KP USA, Wyrok w procesie nowojorskim świadczy „o rozpacz i strachu amerykańskich podżegaczy wojennych przed rosnącą opo-

zycją narodu do ich militarystycznej polityki” — głosi oświadczenie Kongresu Słowian Amerykańskich.

Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych nie da się zlikwidować przy pomocy „wyroków” kapitalistycznych sądów. Będzie ona walczyła z nową energią przeciwko słowom i strachu, które usiłują doprowadzić USA do chaosu gospodarczego, faszyzmu i wojny. Będzie ona nadal odważnie broniła praw ludu amerykańskiego i mobilizowała siły dla zwycięstwa demokracji nad ciemnymi siłami faszyzmu.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w III kwartale rb.

W dniu wczorajszym podaliśmy pierwszą część komunikatu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu narodowego planu

gospodarczego w III kwartale bieżącego roku. Dziś podajemy drugą część tegoż komunikatu.

2) Rolnictwo

W CAŁYM ROLNICTWIE zbory wg danych szacunkowych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawią się następująco:

procent w stosunku realizacji do 1948 r. przewidywał (w proc.)	bydło
pszenica — 106	111
żyto — 121	115
	konie — 111
	trzoda chlewna — 120

Według wstępnych danych zbory ZIEMNIAKÓW w roku bieżącym będą o około 22 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych wg tymczasowych danych plan zbiorów ważniejszych ZIEMNIO- PŁODÓW, został wykonany następująco:

w 3 zbożach (żyto, pszenica, jęczmień) — w 103 proc.
w burakach cukrowych — w 110 proc.

W porównaniu do roku ubiegłego zbory w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosły:

w 3 zbożach o 31 proc.
w burakach cukr. o 37 proc.

Według wstępnych danych, zbory ziemniaków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych będą w roku bieżącym o około 45 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

Stan POGŁOWIA w całym rolnictwie wg szacunków opartych na reje-

w stosunku do 1948 r. (w proc.)	bydło
	111
	115
	111
	120

Plan wzrostu pogłowia zwierząt w Państwowych Gospodarstwach Rolnych został wykonany, jak następuje:

procent w stosunku wykonania do 1948 r. planu (w proc.)	bydło
	142
	131
	105
	124

Plan kontraktacji ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH na rok 1949 (wg obszaru), został wykonany następująco:

procent w stosunku wykonania do 1948 r. planu roczn. (w proc.)	buraki cukr.
	112
	109
	112
	124
	96
	103

3) Komunikacja

W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ przewoży towarów osiągnięto w tonach 102 proc. wykonania planu na rok 1949 w przewozach towarów i 80 procent w przewozach osób.

Państwowa Komunikacja SAMOCHODOWA wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 151 proc., a osobowych w 125 proc.

4) Handel wewnętrzny

NA ODCINKU HANDLU WĘ- WNETRZNEGO nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w III kwartale o około 26 procent w porównaniu z III kwartałem ub. r.

Obroty uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu przekroczyły o ok. 80 proc. poziom III kwartału na terenie kraju o 50 proc. więcej detalicznego handlu uspołecznionego, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Skup artykułów rolniczych przez uspołeczniony aparat handlowy wykazał następujący wzrost w stosun-

ku do III kwartału ub. roku: w trzodzie chlewnej o 240 proc., w bydło rogatym o 381 proc., w jach o 40 proc., w mleku o 25 proc., w rybach o 113 proc.

Poważny wzrost siły nabywczej ludności pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy spowodował znaczny wzrost popytu i konsumpcji, a także przesunięcie się konsumpcji do towarów wyższego rzędu. Nadążanie za wzrostem popytu napotykało na przejściowe trudności na odcinku artykułów hodowlanych, w związku z czym zaopatrzenie rynku w te artykuły nie było jeszcze całkowicie dostateczne.

5) Plan Inwestycyjny

W OKRESIE 9 miesięcy wykorzystanie środków finansowych PLANU INWESTYCYJNEGO na rok 1949 było o 36 proc. większe, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Na odcinku REALIZACJI Planu Inwestycyjnego przeprowadzono w III kwartale szczegółową rewizję, która pozwoliła na uwzględnienie nowych potrzeb inwestycyjnych oraz

skreślenie obiektów, które z różnych powodów, a w szczególności ze względu na braki w dokumentacji technicznej nie mogły być zrealizowane w roku 1949. REWIZJA Planu Inwestycyjnego przyczyniła się do znacznego usprawnienia i przyspieszenia jego realizacji.

PAŃSTWOWA KOMISJA PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

W setną rocznicę śmierci Chopina

Przemówienie tow. premiera Cyrankiewicza i prof. Lwa Oberina na uroczystej akademii w Warszawie

W SETNĄ rocznicę śmierci Fryderyka Chopina złożony został hołd pamięci genialnego kompozytora na uroczystej akademii, która odbyła się w dniu 17 bm. w sal Państwowej harmonii. Akademia poświęcona była z aktem wreczenia nagród laureatom IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Na uroczystości przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Obecni byli członkowie Rady Państwa — Roman Zambrowski i Wacław Barokowski oraz członkowie rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierem Antonim Korzyckim i Marszałkiem Polski Michałem Żymierskim na czele.

Przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie z dziekanem — ambasadorem ZSRR Wiktoorem Lebediewem na czele.

Sala pięknie udekorowana flagami państw biorących udział w Konkursie Chopinowskim była do ostatniego miejsca wypełniona.

Dźwięki sonaty B-moll z marszem żałobnym, w wykonaniu przewodniczącego jury IV Konkursu Chopinowskiego prof. Z. Drzewieckiego rozpoczęły akademie. Po minucie ciszy, która uczesono rocznicę zgonu największego kompozytora polskiego, głos zabrał premier Cyrankiewicz.

Twórczość Chopina — powiedział m. in. premier — jest klasycznym przykładem oczywistej prawdy — że nie ma nieprzemijających, nieśmiertelnych, ogólnoludzkich wartości: kulturalnych, które nie tkwiłyby korzeniami swymi i kształtowanymi przez twórcę formą w narodzie, w jego przyzwyczajach i dążeniach. Tym bardziej te wartości stają się ogólnoludzkie, im bardziej są narodowe.

Jak głęboko narodowa była twórczość Chopina, dowodzi m. in. strach hitlerowskiego okupanta przed tą rewoლucyjną i narodową muzyką. Była zakazana.

go samego, z czego wynika siła narodu — z ludu.

I tak puste wówczas — rozbrajające jak zawsze — były dźwięki muzyki kosmopolitycznej, jak zresztą pustym, rozbrajającym, w gruncie rzeczy antynarodowym był nacjonalizm we wszystkich jego politycznych, społecznych i kulturalnych przejawach, logiką swego rozkładu przerastający dziś w kosmopolityzm.

Trzeba było wielkiego przewrotu rewolucyjnego, trzeba było obalenia monopolu politycznego i kulturalnego klas posiadających, by wielcy twórcy kultury narodowej stali się właścicielami całego narodu, a nie garstką klas posiadających, by dzieła Miękiewicza, Słowackiego, Chopina stały się udziałem nie tylko wąskiej elity intelektualnej — lecz najgłębszym przeżyciem nadszerejszych mas ludowych naszego narodu.

Napawa nas radością fakt wspaniałych sukcesów na tym konkursie artystów kraju zwycięskiego socjalizmu i zwycięskiej socjalistycznej kultury — artystów Zw. Radzieckiego. Napawają nas dumą wspaniałe wyniki młodych artystów narodu, który wydał Chopina — narodu polskiego. Wyniki te cieszą nas tym bardziej, że osiągnięcia naszych młodych artystów są w dużym stopniu wynikiem opieki państwa ludowego nad rozwojem kultury we wszystkich jej przejawach.

Tak obchodzona jest dziś, w dniach szczególnej wagi, setna rocznica śmierci Chopina. Gdy umierał, zdawało się — dozo-

rywała pod ciosami kontrrewolucji Wiosna Ludów. Twórczość Chopina, świadomie czy nieświadomie była wyrazem gromadzących się sił protestu, zapowiedzią zwycięstwa w przyszłości. Dziś realizuje się ta zapowiedź dawnych wolnościowych manifestów — w pełnej wiary w jutro pracy narodu Związku Radzieckiego — w krajach demokracji ludowej — w wyzwoleńczej rewolucji chińskiej — w walce o pokój i postęp wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie.

Następnie przemówił laureat I konkursu chopinowskiego w roku 1927 oraz wiceprezident jury IV konkursu chopinowskiego, znakomity pianista i pedagog radziecki, prof. Lew Oberin.

W Związku Radzieckim kochamy i czcimy Chopina. Muzyka jego rozbrzmiewa na wszystkich estradach koncertowych naszego kraju, utwory jego stanowią podstawę nauczania w naszych konserwatoriach i 100-lecie jego zgonu szerokim echem odbija się w całym naszym kraju.

Ostatni przemawiał wiceprezident jury IV konkursu chopinowskiego, znany chopinolog angielski, autor doskonałej monografii o Chopinie, prof. Artur Hadley.

Wspominając dziś Chopina — powiedział m. in. mówca — myślimy z uczuciem i szacunkiem o kraju, który go wydał. Chopin i Polska — te dwa słowa pozostają związane na wieki i są dla ludzkości symbolem odwagi, kultury i poetyckiego piękna.

Po przemówieniach nastąpił uroczysty akt wreczenia nagród laureatom IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Czołowym laureatem nagrody wręczył osobiście premier Cyrankiewicz.

Akademie zakończył występ laureatów: Haliny Czerny-Stefanek, Jerzego Murawieja (w zastępstwie Belli Dawidowicz nie występującej z powodu choroby) oraz Barbary Hesse-Bukowskiej.

Marian Wypych

I sekretarz Włocławskiego Komitetu Dzielnicowego PZPR

Musimy zmienić styl pracy partyjnej Czego nas uczyć niedociągnięcia „Bawełnianej Piątki”

Podstawą organizacji partyjnej na Włocławsku są trzy największe zakłady pracy — PZPB Nr 5, PZPB Nr 16 i Wi-Fa-Ma. Nie wszystkie jednak organizacje pracują jednakowo. Dobra czy zła praca danej organizacji partyjnej natychmiast odbija się na stanie produkcji zakładu. Jaskrawym przykładem tego jest sytuacja na odcinku produkcyjnym w dwóch zakładach Włocławsku: Wi-Fa-Mie i PZPB Nr 5.

Dobrze pracująca Organizacja Partyjna

Najlepszą organizacją partyjną, która w krótkim czasie potrafiła pokonać uciążliwe trudności, jest organizacja Wi-Fa-My. 100 członków Partii na ogólną liczbę 800 pracujących, ofiarnością i dobrą pracą potrafiło zdobyć w fabryce poważanie. Zebrania odbywają się regularnie co dwa tygodnie. Porządek dzienny był z góry ustalony.

Właśnie Wi-Fa-Ma wprowadziła zwyczaj, który stał się tradycją, że przed zebraniem oddziałowym zbiera się, dla opracowania porządku dzien-

nego, egzekutywa oddziałowa z przed stawicielem organizacji partyjnej. Zagadnienia nigdy nie są stawiane przypadkowo. W pierwszym rzędzie uwzględniane są sprawy produkcyjne danego oddziału.

Wi-Fa-Ma posiada tylko 20, ale z prawdziwego zdarzenia agitatorów. Znajdują się wśród nich: Kazimierz Pikała, odznaczony Sztandarem Pracy, Stanisław Marusik, Edmund Studzienny i wielu innych. O pracy tych agitatorów należało by osobno napisać.

W wyniku tej sprawnie prowadzonej pracy partyjnej Wi-Fa-Ma może się szczycić nieprzeciętnymi sukcesami produkcyjnymi. Już w początku września Wi-Fa-Ma zakończyła plan roczny i wypełnia swe zobowiązania majowa.

Niedomagania PZPB Nr 5

W odróżnieniu od Wi-Fa-My w PZPB Nr 5 sytuacja była i wciąż jeszcze pozostaje niezadowalająca. Gdzie leżą przyczyny tego niepo- myślnego stanu rzeczy? Chcąc być

szczerym należy otwarcie powiedzieć: przyczyny znajdują się w nas samych, w dzielnicowej, podstawowej i oddziałowej organizacji partyjnej.

PZPB Nr 5 od dłuższego czasu boryka się z wielkimi trudnościami produkcyjnymi. Najgorzej sytuacja przedstawia się w przedziałni amerykańskiej. Choć egzekutywa organizacji podstawowej wiele poświęciła uwagi przedziałni, wyników dotychczas jeszcze nie ma.

Co prawda, zebrania partyjne organizacji oddziałowych odbywają się regularnie raz na dwa tygodnie — je- dnakże osi tych zebrani nie są bynajmniej sprawy produkcyjne. Trochę lepiej przedstawia się położenie przedziałni egipskiej, natomiast bardzo źle jest w amerykańskiej, gdzie pracuje wiele młodych przadek. Organizacja oddziałowa poświęcała zbyt mało uwagi temu zagadnieniu nie do cenając, że sprawa opieki nad młodzieżą w przedziałni, decydująca może o realizacji zobowiązań produkcyjnych i dlatego obecnie powinna stać się osi zainteresowań organizacji partyjnej.

Organizacja oddziałowa, podobnie zresztą, jak i podstawowa, w nawale bieżącej pracy ogólnopartyjnej zapomina o codziennej pracy organizacyjnej w oddziałach. Klepsko również pracują grupy partyjne. Poczynania grup mało co jeszcze odbiegają od pracy dziesiątek. Grupowi ograniczają się najczęściej tylko do ściągania składek członkowskich. Grupy nie przejawiają żadnej inicjatywy. Jest to brak, występujący zresztą w pracy wszystkich organizacji partyjnych naszej dzielnicy. Również grupy agitatorów nie zostały w Włocławsku odpowiednio zaktywizowane. Wreszcie jedną jeszcze przyczyną złej pracy „Piątki Bawełnianej” jest brak współpracy między organizacją oddziałową a ZMP. Pomimo to, że sprawa ścisłego powiązania z młodzieżą dotychczas stale umieszczano na porządku dziennym egzekutywy partyjnej — nie widać jeszcze ani współpracy, ani opieki nad młodzieżą.

Plan pracy grup partyjnych

Komitet Dzielnicowy zdaje sobie sprawę z tych niedociągnięć i usiłuje usunąć istniejące trudności — przede wszystkim likwidując braki występujące w Włocławsku. Wraz z egzekutywami oddziałowymi opracowujemy konkretny plan pracy grup partyjnych.

W myśl tego planu grupowy musi być dokładnie objaśniony o sytuacji na swym odcinku produkcyjnym.

Majster - racjonalizator

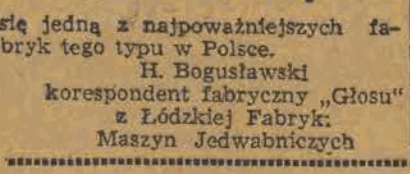
Wiemy, z jakimi trudnościami borykają się zakłady pończosnicze z powodu braku igieł do maszyn kotonowych.

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pończosniczego nr 1 w dużej mierze pokonały te trudności dzięki majstrowi-racjonalizatorowi, zatrudnionemu w oddziale czwartym, tow. Niebrzydowskiemu.

Tow. Niebrzydowski wpadł na pomysł przeizowania „głowy” na igły z innej podziałki, których jest duży zapas. Pomysł swój zastosował już i dzięki niemu cztery maszyny kotonowe dotychczas skazane na przymusowy postój, obecnie pracują.

Należy podkreślić że każda maszyna posiada 24 „głowy”, a prze- izowanie jednej z nich w pre-

czyjnym warsztacie ślusarskim kosztowałoby 3 tysiące zł. Oznacza to, że tow. Niebrzydowski oszczędził 288 tysięcy zł.



prócz uruchomienia czterech maszyn przyczynił się również do oszczędzenia 288 tysięcy zł.

Zjednoczenie dwóch fabryk metalowych

W tych dniach odbyło się walne zebranie dyrekcji, kierownictwa i robotników b. Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych oraz b. Fabryki Maszyn Tkackich. Zebranie poświęcone zostało omówieniu szczegółów komasacji tych dwóch zakładów.

Po odczytaniu zarządzenia o komasacji oraz zarządzenia, ustanawiającego nowy skład dyrekcji — ob. Jabłkiewicz, nowy naczelny dyrektor, w sposób jasny i zwięzły zabrał głos obecnych z planami i przedsięwzięciami na najbliższy okres na szes nowej zjednoczonej fabryki.

Od 1 stycznia 1950 roku fabryka nasza wchodzi w posiadanie przydzielonych jej zabudowań oraz terenów sąsiedniej dotychczasowej fabryki ichtu i gazów palnych „Wagnera”. Już z dniem 2 stycznia rozpoczęte zostaną w nowych pomieszczeniach prace przygotowawcze przy montażu maszyn.

Fabryka zajmie się produkcją maszyn dla sztucznego włókna i stanie

W PZPB Nr 7 powstał Klub Racjonalizatorów

Za przykładem innych fabryk zakłady „Bawełnianej Siódemki” zorganizowały u siebie Klub Wynalazców i Racjonalizatorów. Przewodniczącym klubu został dyrektor techniczny, tow. Chmielewski. Członkami zarządu są: zastępca kierownika przedziałni tow. Rzepecki, dyr. naczelny tow. Trzaskowski, majster Stefański i komisarz oszczędnościowy ob. Je-

rzykowski. Zarząd Klubu rozesłał deklaracje wszystkim pracownikom, którzy wy- kazali się już pracą twórczą, lub zadrążają chęć wzięcia udziału w ruchu racjonalizatorskim. W poszczegól- nych oddziałach wywieszono ogłoszenia o powstaniu klubu. Walne zebranie odbędzie się 29 b. m. (Sam)

Cała grupa winna znać braki produkcyjne oraz sposoby usunięcia tych braków. W grupie partyjnej istnieje podział pracy. Sekretarz organizacji oddziałowej będzie utrzymywał ścisłą łączność z przewodniczącym ZMP i wraz z nim ma likwidować trudności występujące w danym oddziale. Przedziałnia w znacznej większości zatrudnia młode przadki. Przeszkolenie tych przadek i pomoc w ich wychowaniu stały się w obecnej sytuacji ważnym zadaniem w pracy organizacji partyjnej. Przedziałnia Włocławsku dostarcza przędzy dla wielu fabryk — przędzy w złej jakości — o tym musimy pamiętać.

Ostatnio zdołaliśmy uaktywnić grupę agitatorów — przedziałników. W związku z brakami satyny Nr 68 — agitatorzy rozwinieli poważną działalność. Niektóre młode przadki tłumaczyły, że złą jakość powodują zbyt szybkie obroty maszyn. Agitatorzy wykazali na przykładzie dobrze pracujących przadek, przy tychże obrotach można wytwarzać dobrą przędę. Starali się także przekonać doświadczonych przadek, że uświadomienie oraz wyszkolenie młodych przadek leży w ich własnym interesie.

Komitet Dzielnicowy, Egzekutywa KD, organizacje podstawowe i oddziałowe naszej dzielnicy mają przed sobą jeszcze wiele pracy. Uporamy się z tym wszystkim, jeśli nar. się uda samodzielnemu oddziałowemu organizację, uaktywnić grupy partyjne i agitatorów — u- bojowić, nakreślić ściśle plan ich pracy, a przede wszystkim, dostoso- wać styl pracy wszystkich naszych ogniw do uchwał II Plenum KC PZPR.



„Nie dla psa kielbasa”

Trudno, proszę was, zrozumieć, co sobie właściwie rozmaite przysłowia, porzekadła tudzież t.zw. powiedzonka upatryły, jeśli chodzi o tak miłe i sympatyczne stworzenie jak — pies. Owszem, przynajmniej, mówi się często gęsto, pies-przyjaciel człowieka, lecz jednocześnie odrzuca „psy się wiesz” na tym przyjacielu. Warunki atmosferyczne nie dopisują — zaraz słyszymy: pogoda pod zdechłym psem. Coś się nam nie podoba — powiadamy: to jest psu na budę lub psu na buty. Chcemy się o kimś wyrazić w sposób lekceważący: pies z nim tańczył — mówimy. W ogóle — z wielkim nadużyciem w stosunku do Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt tudzież Towarzystwa Kynologicznego „sobaczy się” przy pomocy wci. mi- tego tudzież pożytecznego zwierzęcia przy rozmaitych okazjach i okolicznościach życiowych. A w iluż wypadkach posuwa się obrząz psą zbyt daleko!

Jest np. we Francji pewien jegomość nazwiskiem Jules Moch. Już wtem: powiecie — prawicowy „sojalista”, minister, ostatnio — kandydat na premiera. A robotnicy francuscy mówią o nim inaczej. Ani „sojalista” ani „minister”, po prostu — przepraszam za wyrażenie — „krwawy pies”. Oczywiście, określenie wybitnie obraźliwe. Dla psa, naturalnie. Znam, słowo dość, rozmaite i liczne odmiany tych stworzeń, ale żadnemu z przedstawicieli tego gatunku — nie wyłączając t.zw. kundli — nie podobna ani w polowie nawet przypisać tych „szlachetnych cech”, jakimi odznacza się monsieur Jules Moch. Bo to i „służenie na dwóch łapkach” dzień i noc imperializmowi amerykańskiemu i niesłychany smysł prokurator- ski i zdrada i nieczyny fałszy głód krwi (robotniczej) przechodzący we wsiekleżną faszystowską...

Ludził się nieborak Moch, że przydomek ludowy („krwawy pies”) nie mu w karierze ministerialnej nie zaszkodzi. Zulaszcza, jeśli chodzi o ostat- nie rozpacliwe próby skompletowania gabinetu we Francji. Jeszcze w niedziele buńczucznie poszczekował na konferencji prasowej: „dziś albo jutro będę miał nowy rząd. Narazie mogę wymienić tylko nazwisko premiera — Jules Moch”. W poniedziałek atoli po południu okazało się, że nici — z teki premiera i skompletowania gabinetu. Główna tego przyczyna była właśnie olbrzymia fala protestów mas ludowych, mających dość „krwawego psa”, którego polityka służy „psu na budę”, a którego morale znajduje się pod t.zw. „zdechłym psem”.

Reakcyjna burżuazja francuska musiała „uzupełnić” trudności, które uniemożliwiają kandydaturę Jules Mocha na premiera, wysuwając na stanowisko premiera innego kandydata nie lepszego zresztą gatunku niż Moch. Co się tyczy pana Mocha to oczywiście będzie nadal służył swym panom z zapalem „wsiekiego psa”, jeno już bez „kielbasy”, jaką stanowi „posada” pierwszego ministra.

E. Tam.

Co nowego w Związku Budowlanych Wyniki ostatniego zebrania aktywu związkowego

Ostatnie zebranie aktywu związkowego (członkowie Rad Zakładowych i męzowie zaufania) Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, poświęcone było całkowicie sprawom organizacyjnym. Omawiano więc takie zagadnienia, jak praca świetlic, szkolenie zawodowe, praca klubu sportowego, budowa Domu Związkowego i inne.

Jak wynika z przebiegu obrad, sprawozdawczość jest jedną ze słabszych stron w poczynaniach Związku. Poszczególne Rady Zakładowe nie poczuwają się do obowiązku składania sprawozdań Zarządowi. Wskutek tego Zarząd nie zawsze jest w toku spraw, którymi żyją ognia związkowe.

W związku z tymi niedomaganiem, Zarząd Związku postanowił specjalnie wydelegować jednego z funk- cjonariuszy dla ścisłego powiązania się z Radami Zakładowymi i bezpo- średniego zapoznania się z ich działalnością. Może w ten sposób Rady Zakładowe przedsiębiorstw budowlanych poczuć się bardziej związane z Zarządem i usunąć braki występujące w ich pracy.

A jest ich wiele. Męzowie zaufania nie przejawia-

ją do tej pory żadnej działalności. Nie wywiązują się nawet z obowiąz- ków pobierania opłat członkowskich. Przewodniczący Rad Zakładowych przedsiębiorstw budowlanych nie rozumieją jeszcze w całej pełni wiel- kiego znaczenia, jakie w pracy zwiaz- kowej odegrać może uruchomienie tak szerokiego aktywu związkowego.

Drugim poważnym niedociągnię- ciem jest słabe zainteresowanie się pracą świetlicową. Wieczory stają się coraz dłuższe, a w świetlicach u budowlanych jest pusto i głucho.

To lekceważenie potrzeb kultural- nych szczególnie dotkliwie odczuwa młodzież, stanowiąca bardzo poważną część kadr budowlanych. Nie wy- starczy jej tylko klub sportowy. Zresztą i ten klub również nie roz-

wija się w dostatecznej mierze. Dla ożywienia jego działalności należało by pozyskać nowe zastępy członków przez organizowanie kół sportowych przy zakładach pracy. Zaopatrzenie ich w konieczny sprzęt nie powinno napotykać na trudności, gdyż w ramach akcji socjalnej są na ten cel przeznaczone specjalne fundusze.

Po omówieniu sprawy Kas Zapo- mogowo-Pożyczkowych, które muszą powstać jeszcze w tym miesiącu w każdym przedsiębiorstwie budowlanym, liczącym ponad 40 pracowni- ków, oraz sprawy budowy Domu Związkowego, rozpoczęła się dyskusja. Wyniki jej podsumował tow. Król, po czym zebranie zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”.

S. K.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Co uzyskałem na partyjnym kursie

Gdy rozpoczęliśmy naukę w Łódz- kiej Szkole PZPR byli wśród nas to- warzysze z uniwersyteckim wykształ- ceniem byli jednak i tacy, którzy nie

posiadali prawie żadnego przygotowa- nia. Do tych ostatnich należałem i ja. Toteż jednym nauką przycho- dziła łatwiej, innym trudniej — lecz wszyscy z równym zapałem przysta- piliśmy do pracy. Stopniowo coraz jaśniej zaczęliśmy pojmować cele, o które walczy nasza Partia i zadania, stojące przed nami — członkami tej Partii. Ów skromny na razie zapas wiedzy, który przyswoiliśmy sobie na kursie, otworzył nam oczy i umożli- wił zrozumienie siły i znaczenia nau- ki marksizmu-leninizmu. Stało się dla nas oczywiste, że tylko w opar- ciu o tę naukę zdołamy skutecznie walczyć z wrogami postępu i przeko- nywać ludzi niezdecydowanych, aby stanęli w szeregach świadomych bu- downiczych lepszej przyszłości.

Podstawowe wiadomości z dziedzi- ny materialistycznego pojmowania dziejów przekonały nas, iż aby nie zbłądzić w polityce, trzeba być mar- ksiską, trzeba żyć w stałym kontak- cie z nauką Marksa, Lenina i Stali- na.

Pragnęlibym podkreślić, że towa- rzysze wykładowcy w Łódzkiej Szkole PZPR nie szczędzili wysiłków przy wypełnianiu swego wdzięcznego, ale zarazem i trudnego zadania. Szczególnie tow. Maria — wykładowczyni w mojej grupie nie żałowała czasu, dokładała wszelkich starań i powta- rzała częstokroć swój wykład tak dłu- go, aż stał się on zrozumiałym dla wszystkich słuchaczy.

Jestem wdzięczny Partii za okaza- ną mi pomoc w kształtowaniu i wybo- gaceniu mego światopoglądu.

S. Zakrzewski
uczestnik kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej

Z robotnika kierownikiem oddziału

Ostatnio w Państwowych Zakładach Przemysłu Włocławskiego Nr 27 wysunięto dotychczasowego robotnika drukarni, ob. Kasperczaka, na sta- nowisko kierownika oddziału. Ob. Kasperczak pochodzi z robotniczej rodziny. Od szesnastu już lat pracuje jako drukarz. Przez cały czas swojej praktyki drukarskiej ob. Kasperczak dążył do uzyskania gruntownej wiedzy fachowej. Nie wystar- czyło mu wadomości, jakie zdobył w drodze doświadczenia swej pracy. Zaczął studiować piśnię facho- wą literaturę i to wydało mu się zbyt mało, postanowił więc wstąpić do szkoły włókienniczej. Dość długo czekał ten uparty robotarz na moż- liwość dostania się do szkoły... — Wiadomo, w Polsce sanacyjnej dla takich miejsca nie było.

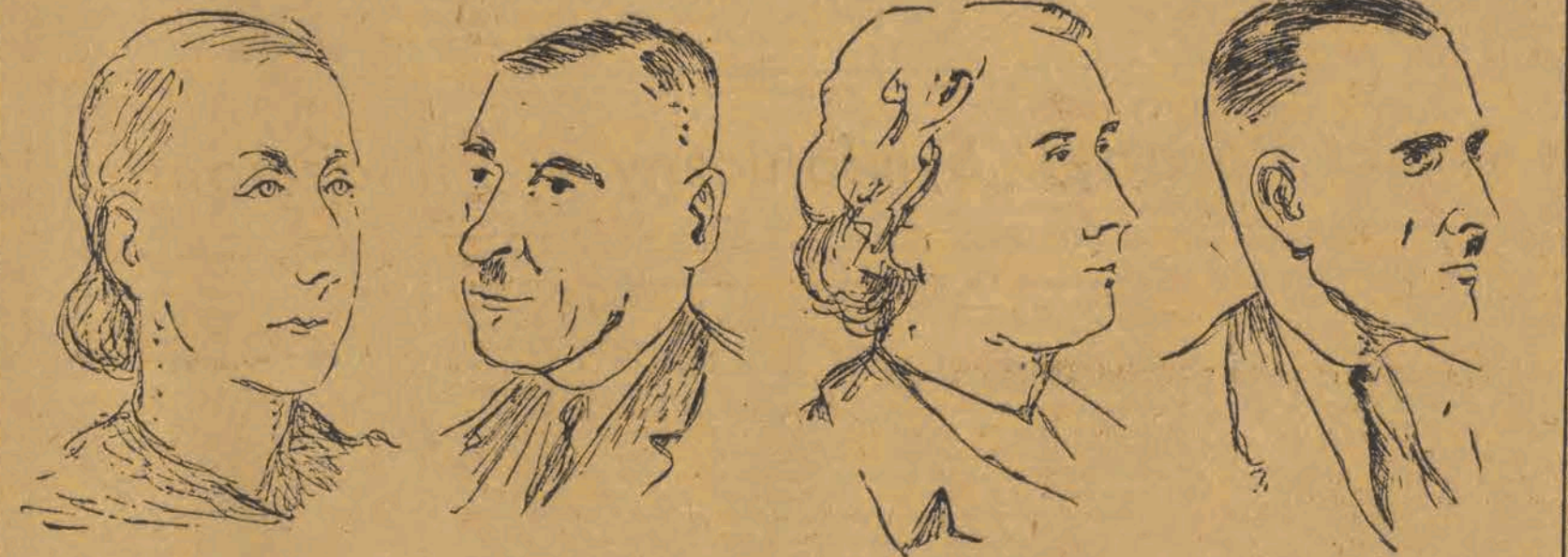
Wreszcie w Polsce Odrodzonej pra- gnieniem jego stało się zadość. Po zakończeniu działań wojennych przy- stępuje do pracy, a jednocześnie wstępuje do szkoły włókienniczej, którą kończy z celującymi wynikami i dyplomem mistrzowskim.

Kierownictwo Zakładów oceniło pracę ob. Kasperczaka. Obecnie zo- stał on kierownikiem oddziału dru- karni.

Wierzmy, że ten wytrwały i twardy robotnik całkowicie zda egzamin na nowej swej placówce, a oddział, którym kieruje, stanie się jednym z najlepszych w naszych zakładach.

Janina Tomaszuk
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 37.

KIEROWNICY najlepszych zespołów TKACKICH



Zamieszczamy dziś podobizny tkaczy, o których ostatnio nieraz już wspominaliśmy. Są to bowiem kierownicy zespołów tkackich, które we wrześniu osiągnęły najlepsze wyniki pod względem ilości i jakości produkcji. W ubiegłą sobotę na uroczystości, która odbyła się w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włocławczy, zespoły

te otrzymały za swą pracę wysokie nagrody pieniężne. Oto tow. Bańkowska z PZPB Nr 6, której zespół zdobył 70.000 zł nagrody. Tow. Bańkowska już 25 lat pracuje jako tkaczka. Od chwili wyznolenia wyszkoliła w „Baweł- nianej Szóstce” 68 tkaczy. Drugi z kolei tow. Wesolowski z PZPB Nr 3 — wraz ze swym ze-

społem zdobył drugą nagrodę w wysokości 50.000 zł. Czteruosobo- wy zespół „jak jeden mąż” obie- cuje zdobyć jedno z pierwszych miejsc w odbywającym się obecnie wielkim konkursie. Następną podobizną przedstawia tow. Helenę Michalak, także z PZPB Nr 6. Zespół tow. Michalak

zdołał czwarte miejsce, a z nim 30.000 zł nagrody. Piąte miejsce uzyskał tow. Woj- ciech Balcerzak z PZPB Nr 7, który utworzył pierwszy zespół konkur- sowy w Polsce. Przypominamy, że trzecią z ko- lei nagrodę zdobył tow. Marczykow- ski z PZPB Nr 2, którego zdjęcie zamieściliśmy niedawno.

W Wilkowicach zaorano miedze

Marsze Jesienne w Warszawie



W ubiegłą niedzielę zaroiła się Trasa W-Z w Warszawie tysiącami młodziży polskiej, która wzięła liczny udział w marszo-biegach jesiennych.

Nie trzeba było zbyt długo przekonywać chłopów z Wilkowic, że w spółdzielni produkcyjnej będzie im lepiej. Może podziałał tu w przeciwnieństwie do innych terenów fakt, że Wilkowice posiadają piękne tradycje zmagania z uciskiem, walki z dziedzicem, który tu ze „swymi“ ludźmi obchodził się szczególnie brutalnie i bezwzględnie. Niewątpliwie wpłynęło i to, że ludzie ci, żyjący na 3-5 ha, uzyskanych z reformy rolnej, wciąż jeszcze śledzą w czworakach, a inwentarz trzymał w po-fol warocznych zabudowaniach, zaś pole mieli znowu gdzieś daleko, na innym skraju wsi.

Najbardziej jednak oddziaływała na tych ludzi przykład kolektywnych gospodarstw widzianych na Ukrainie przez delegację wilkowickich chłopów, i braterska, przyjazna pomoc robotników, którzy tym samym formalom lub parobkom życzyli-ście pomogli w znalezieniu nowej drogi.

Pierwszy wspólny siew

Wilkowice — spółdzielca wieś produkcyjna w powiecie rawskim — zakończyła już siewy jesienne. Pierwsze siewy na wspólnej gospodarce. Pierwsze siewy, przeprowadzone już nie ręcznie, lub z pożyczonym koniem, za którego trzeba było płacić „odrobki“, ale przy pomocy siewników.

Wzięły w ręk w szalkie bzdurne i kłóliwe plotki, głoszące wszem wobec, że „teraz toście już przepadli“, że „będziecie mieć wspólne żony, wspólne kociołki, i wszyscy pospół stamtąd jeść będziecie“. Plotki te zakończyły żywot równie niesławnie, jak powstały. Szczerze i szeroko śmieją się z plotek nie tylko Celnik czy Lasota, Dąbrowski lub Juraś, ale również siedzący na „swoich“ morgach gospodarze z sąsiednich

wsi, wśród których głoszone, że „nawet nie dojdzie do zasiewu, bo się kłonicami pozabiją, jak tylko traktor wyjedzie w pole“.

Tow. Antoni Sójka mówi

Tow. Antoni Sójka — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach — wodząc palcem po planie gruntów spółdzielni — pokazuje nam jak to podzielono cały obszar przynależny do spółdzielni — (300 ha ziemi w tym 260 ornej) na ziemię I-go, II-go i III-go gatunku.

— Zasiadaliśmy na blisko 70 ha pszenicę oryginalną wysokoliteńską, żyto włozańskie oryginalne i petkus pierwszy ośdiew.

A teraz przystąpimy do podorywek, no i zimą chcemy oczyścić dwa stawy z roślinności twardej a na wiosnę je zarybić.

Długo jeszcze opowiadał przewodniczący spółdzielni o swych planach, o płodozmianie, który przyczyni się do wzrostu plonów, o pasiece, którą trzeba będzie założyć, o Domu Ludowym, który w przyszłym roku stanie.

— Tak, czasy się zmieniły — mówi tow. Sójka.

Dwanaście nowych domów

Przy szosie od strony Rawy stoi 12 nowych domów. Na tle czworaków i „gospodarskich“ chałup, krytych słomą, wyglądają wspaniale ze swymi jasnymi, dużymi oknami, z czerwienią się dachówką. Każdy z nich zawiera na parterze 2 pokoje z kuchnią i komórką oraz sypialnią na pierwszym piętrze. Dokoła każde go domku rozciąga się działka przyzgodowa (75 arów). Wkrótce zostaną dobudowane 2 budynki inwen-

tarskie, staną studnie, zaplona w pokojach żarówki elektryczne, a w nie długim czasie rozlegną się i głośnie, zainstalowane w chałupach.

Nie do wiary, co? A jednak tak jest — i za kilka dni mieszkańcy niedźnych czworaków przeniosą się do swych nowych mieszkań.

— Oj, skończy się to nasze biedowanie, — mówi tow. Helena Lasota.

— Bo widzicie, towarzyszu, jak był deszcz, to jedynie bezpieczne i suche miejsca znajdowały się pod stołem. Łózka jednak pod stół nie zmieścisz!...

Ludzie opętani robotą

Wraca z pola TOW. LASOTA. Oczy ma silnie zaczerwienione. To od popiołu (nawozu) bo pracował w polu podczas silnego wiatru.

— On to nawet w nocy krzyczy: wio, wio! jakby go opętało — przgaduje mężowi tow. Helena. Nie dla tego, bo go ganić, ale tak sobie, zycząc, po babusku, aby trochę polepszyc.

JOZEF DZIK

Mieży blisko 50 lat. W folwarcznej hierarchii zajmował poślednie stanowisko, był zwykłym pastuchem, ale już wówczas znany był z tego, że zawsze stawał okoniem. Dwa razy za to wyrzucano go z pracy. Przeszedł do tej spółdzielni, ale z nożatką spoglądał na to nieufnie. Nie łatwo było go przekonać, że ten świat zewnętrzny, który dla chłopów był równoznaczny z uciskiem, drwiną i wyzuceniem, że to miasto przynosi mu coś dobrego. Jednakże i on uległ wreszcie, gdy przypatrzył się trochę robotcie na „wspólnym“, i oto teraz można było widzieć wysokiego, swego Dziką „dwo rusa z dziada pradziada“ jak to nie schodząc z pola wyrwał wprost rękami chwasty z zapuszczanego pola.

TOW. CELNIK jest przewodniczącym II grupy produkcyjnej (grupa produkcyjna obrabia część pola np. żytnio-ziemniaczana, lub pszenno-buraczana). Właściciel nas w arkana swej wredzy.

— To jest całkiem proste, to wspólne obrabianie ziemi, choć na początku wydawało się to bardzo trudne. My, obrabiamy na przykład II-szą grupę ziemi. Mielimy do zasiania, jesienią powiedzmy 15 ha. Obliczamy więc ile ludzi w ciągu kilku dni po winno przy tym pracować, a każdy z nas zna się na tym i nikt tu nie może „kantować“. I oto mamy robotco-dniówkę.

Za ten obszar dany nam do obróbki w całości, wspólnie, całą grupą odpowiadamy. Będziemy więc mogli współzawodniczyć z drugą grupą w walce o zwiększenie wydajności, o skrócenie czasu obróbki. Podobnie rozdzielamy inne prace. Oczywiście nie zawsze to jest takie proste.

Łatwiej przeorać odwieczne miedze, niż ludzką psychikę i choć Wilkowice idą śmiało ku lepszej przyszłości (wygląda to jak frazes, a jednak tak jest) to jednak w tym marszu nie wszyscy dotrzymują kroku. Są tacy, jak stary Kaczorowski czy Milerzek, lub Lasota, którzy mają już po 80 i więcej dni obrachunkowych (a tych jest większość). Są jednak inni, jak Zofia Studniarkowa, która jeszcze nie wyrobiła jednego dnia obrachunkowego. Oczywiście gdy przyjdzie do podziału dochodu nieroby będą sami skarżyć się na swoje lenistwo a dobrze pracujący gospodarze otrzymają nagrodę za swe trydy.

Fakt ten winien być sygnałem do wzmożonej pracy, do dalszego samo kształcenia i pogłębiania swej świadomości.

Trzeba wzmocnić czujność

Kiedy przyjechalismy do Wilkowic, kilkunastu ludzi stało wokół traktora, który „nie chciał puścić skry“. Wczoraj — w ruchu — wprowadzono go do garażu, a teraz coś się zatkało. Jak się później okazało, zapomniano zamknąć oliwę, no i zalała motor. Nastąpiło to wskutek zapomnienia. Ale mogło to być również z innego powodu. Wynika z tego, że konieczna jest najdalej posunięta czujność wszystkich chłopów, a zwłaszcza organizacji partyjnej.

Bogacze wiejscy i ich pomocnicy mają wiele powodów do tego, by szkodzić młodej spółdzielni i starać się wykorzystać mogącą się nadarzyć sposobność.

I jeszcze jedna sprawa. Nie wystarczy ślać siewnikami i orać traktorem a nawet stosować płodozmian. Trzeba już teraz zwrócić uwagę na konieczność wprowadzenia najnowszych metod w uprawie i hodowli. I dlatego obok podnoszenia poziomu ideologicznego członków spółdzielni, słusne będzie, jeśli się zwróci uwagę na szkolenie zawodowe. Wychować trzeba hodowców, nasenników, drobiarki itp. a wówczas Wilkowice wkroczą w nową erę, a jej mieszkańcy będą żyli w dobrobycie.

Józef Smetana

Szybko rośnie Centralny Dom PZPR Do końca listopada cztery bloki staną pod dachem

Na placu, który do niedawna pokrywały gruzy zburzonych domów, wyrasta w szybkim tempie siedziba KC PZPR. Jeszcze rok temu usuwano stąd stare fundamenty. Obecnie od strony Nowego Świata stoją już dwa sześciopiętrowe bloki, pokryte dachem. Od strony Muzeum zakończono również budowę dwóch bloków i obecnie robotnicy na wysokości 6 piętra przygotowują się do betonowania dachów.

W blokach od strony Muzeum i Nowego Świata są już zakładane instalacje oraz rury do centralnego ogrzewania, które będą umieszczone w sufitych i podłogach. Podłogi zostaną pokryte warstwą korka w celu tłumienia odgłosów.

Budynek Centralnego Domu, składający się z 4 bloków zostanie w stanie surowym ukończony do końca listopada. Do tego terminu wszystkie bloki będą już pokryte dachem, oraz zaopatrzone w okna, aby można było w okresie zimy kontynuować prace wewnętrznych gmachów.

Racjonalizacja i współzawodnictwo

Robotnicy załogi Centralnego Domu, liczącej 460 robotników wprowadzili szereg ulepszeń, które z powodzeniem stosowane są na budowie: m.in. majster warsztatowy ob. Strzebiński wynalazł i skonstruował żuraw, który podnosi w górę długie elementy budowlane, nie mieszczące się do

windy. Robotnik Zacharzewski usprawnił obsługę piły tarczowej. Podmajstrzy Sobala zastoso-wał sianki, którymi wywozi się z głębokich wykopów duże kamienie oraz skonstruował wyciąg mechaniczny do transportu ziemi z wykopów fundamentowych.

Murarz Brysiak zastoso-wał nowy, bardziej racjonalny sposób budowy szupka międzyokienkowego. Nowy system budowania szupków, daje duże oszczędności w materiale i czasie pracy, ponadto zmienia korzystnie wygląd zewnętrzny szupka oraz znacznie ułatwia pracę murarzowi. Nie potrzebuje on teraz odrabrywać wystających części cegieł, ale poprzez racjonalny ich układ buduje słupki z całych cegieł.

Dzięki współzawodnictwu, w którym bierze udział 82 proc. załogi oraz racjonalizatorstwu, prace nad budową Centralnego Domu postępują szybko naprzód mimo, że odczuwa się znaczny brak robotników, zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych. W tej chwili do pełnego stanu zatrudnienia brakuje 200 ludzi. Przy większej ilości robotników można by jeden strop, który

przy obecnym stanie załogi wykonuje się w trzy tygodnie, wykonać w ciągu 8 dni.

Trudności i osiągnięcia w pracy partyjnej

Organizacja partyjna na terenie Centralnego Domu nie skupia wszystkich członków Partii zatrudnionych na budowie. Robotnicy zatrudnieni przy pracach pomocniczych, które okresowo związane są z pracą przy budowie Wspólnego Domu, należą do organizacji partyjnej przy swoim przedsiębiorstwie (jak np. przedsiębiorstwo kanalizacyjne czy inne). Jednakże organizacja partyjna poprzez masówki, referaty i odczyty mobilizuje do wydajniejszej pracy całą załogę. Wszyscy członkowie Partii biorą udział we współzawodnictwie.

Żywa działalność na terenie budowy przejawia organizacja ZMP. W dobrze zaopatrzonej świetlicy, wyposażonej w pianino, bibliotekę, stoły ping-pongowe i gry towarzyskie, odbywają się kursy dla analfabetów, na które uczęszcza 20 robotników.

Zofia Sądowska

Wiedza na usługach ochrony pracy

Dziesiątki doświadczalnych zakładów naukowych w Związku Radzieckim opracowują specjalne zagad-

nienia z dziedziny ochrony pracy. Niektóre z nich zależą bezpośrednio od Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Instytut Ochrony Pracy w Świerdłowsku opracował metodę całkowitego wyeliminowania gazu i kurzu w fabrykach wytwarzających aluminium. Ogromne wentylatory chłonne redukują gromadzące się szkodliwe gazy do jednej piątej.

Współpracownicy Instytutu Leningradzkiego ułatwili pracę czyszcicielom kotłów w elektrowniach, którzy dotychczas musieli pracować w temperaturze sięgającej nieraz 60 — 70 stopni.

Uczeni omawianego Instytutu zainstalowali przenośny aparat wentylacyjny, który dwukrotnie obniża temperaturę w miejscu pracy i 10-krotnie redukuje ilość gorącego kurzu.

Nowe aparaty stałe i przenośne pozwalają na wykrycie nawet niewielkich ilości różnych gazów w powietrzu pomieszczeń fabrycznych, w szczególności zaś przy fabrykach produktów naftowych.

Bolesław Busiakiewicz

Wielki atlas filmowy ZSRR

Wytwórnice radzieckich filmów naukowych przystąpiły do produkcji serii krótkometrażówek, p. t. „Podróż wzdłuż i wszerz Związku Radzieckiego“. Plan, opracowany przy bezpośrednim współudziale wybitnych geografów radzieckich, obejmuje 150 filmów krajoznawczych, które składają się będą na „Wielki Atlas Filmowy ZSRR“.

Atlas ów roztoczy przed oczyma widzów młodych i starych, Rosjan i Kirgizów, piękno nautry Związku Radzieckiego. Zapozna on z bogactwami nautry Rosji: górnictwem węglowym, produkcją nafty i

z produkcją rolną.

Celem powyższej serii filmów, jest zapoznanie publiczności radzieckiej, w sposób atrakcyjny i dostępny dla wszystkich, z bogactwami naturalnymi kraju, oraz z charakterystycznym dla poszczególnych okolic pejzażem. Chodzi o to, aby odzwierciedlić w formie pełnej piękna i poezji, radykalne przemiany, jakie dokonane zostały dzięki użarzeniu przyrody przez technikę i wiedzę socjalistyczną, aby uwytklił charakter etnograficzny różnych okolic ZSRR, życie, zwyczaje i obyczaje ich mieszkańców.

Na półce z książkami

„Literatura Radziecka“ (Numer 3-ci z września)

Numer trzeci „Literatury Radzieckiej“ (z września) przynosi piękną powieść A. Gonczara pt. „Złota Praha“ (Złota Praga). Jest to trzecia część słynnej trylogii tegoż autora, stanowiąca jednak odrębną całość. Powieść tłumaczyła M. Dolńska, wiernie oddając piękno stylu słynnego radzieckiego autora.

A. Makarow omawia „Rok poetycki“ Związku Radzieckiego, rok, który przyniósł szereg wartościowych poematów epickich, odwarzających życie narodów radzieckich w całym jego bogactwie i krasie. Poeci radzieccy opiewają w pięknych strofach życie kółchozów („Kółchoz Bolszewik“ — Grabiczewa) życie budowniczych potężnych zapor wodnych, dróg i mostów (A. Kuleszow — „Nowe łożysko“). Bohaterami poematów Rahima, Isakowskiego, Szczyppaczewa, Tichonowa i całej gady twórców — stali się robotnicy, ich ideały i praca.

Artykuł Makarowa jest bogato ilustrowany przekładami fragmentów omawianej poezji radzieckiej. M. Kuzniecowa i B. Kuszelew w artykule pt. „Nowi ludzie“ dają czytelnikowi całą galerię radzieckich postaci powieściowych, które spotyka się na każdym miejscu w rozległych krajach ZSRR.

Numer wrześniowy „Literatury Radzieckiej“ zawiera również odbitkę przemówienia Konstantego Simonowa o Puskiniu oraz wnikliwy artykuł W. Nienstrojewa o wielkim poe-ka duńskim Martinie A. Nexö.

Dział recenzji książkowych, bogata kronika kulturalna i szereg wspaniałych ilustracji dopełniają całości miesięcznika, który znalazł w Polsce dziesiątki tysięcy wdzienicznych czytelników. Cena numeru — 70 zł.

Trzeci Poranek Symfoniczny w Filharmonii

Bardzo miły i sympatyczny koncert. Pod każdym względem. Dotyczy to zarówno wyboru, jak i układu programu i jego wykonania.

Rozpoczęto koncert od pełnego wdzianku „Divertimenta“ mało znanego polskiego kompozytora. Niestety, program bliżej nie informował publiczności co do utworu, jak i jego twórcy. Nie wiele zresztą w ogóle o Janiewiczu można się „na oczekaniu“ dowiedzieć. Warto jednak uprzytomnić sobie, że należy on do nielicznych w końcu XVIII wieku skrzypków wirtuozów i kompozytorów.

Feliks Janiewicz, urodzony w 1761 r., a zmarły w 1830 r. był w dług współczesny notkowi — „W kompozycji uczniem Haydna“. Wyemigrował do Szwecji, gdzie stworzył liczne swoje kompozycje, jak np. Koncerty skrzypcowe, oraz po-

pularne wówczas tria smyczkowe (a la Haydn).

Jeden z jego najmniej znanych utworów — Janickiego „odgrzebał“ Andrzej Panufnik, nadając mu bardzo wdzianczą formę zewnętrzną. Nie skomplikowane to „Divertiment to“ o miniaturowych niemal rozmiarach, niezłe zresztą wykonane, przypadko do gustu wypętniającej się sale po brzegi — publiczności.

Znacznie trudniejszy jest umieszczony jako druga część koncertu popularny poemat symfoniczny Zygmunta Noskowskiego — „Step“. Tutaj orkiestra wykazała nie mały postęp w stosunku do sezonu ubiegłego. Mamy prawo liczyć na to, że poziom i zgranie naszej orkiestry będą się stale podnosić. Systematyczna praca i wysiłek dyrygenta Wł. Ormickiego idą wyraźnie po tej linii.

Najważniejszym punktem nie-

dzelnego poranku symfonicznego był koncert fortepianowy E-moll w wykonaniu młodej, dużej nadzieje rukującej pianistki Anny Tokarczykówny.

Grę jej cechuje — mimo młodego wieku — już pewna dojrzałość. Wi doczna jest również wyraźna, a konsekwentna praca lewej ręki. Techniczne opracowanie znać nawet w drobnych szczegółach. Dobrze się stało, że Dyrekcja Filharmonii pozwoliła młodej artystce na zmierzenie swych możliwości. Wysłała ona z tej próby zwycięsko. Pamiętajmy ją zresztą z ubiegłego sezonu, gdy na licznych audycjach dla młodzieży wykonywała z sukcesem Wariacje fortepianowe Arenskiego z towarzyszeniem orkiestry. Od tej pory zaznaczyły się w grze Tokarczykówny duże postępy. Przypuszczamy, że usłyszymy ją jeszcze raz w sezonie bieżącym.

Chciałbym jeszcze odnotować trafny wybór kompozycji „na bis“. Naddatką tym były śliczne „Tańce szkockie“, również ślicznie zagrane.

W grze Tokarczykówny łatwo zauważyć niezwykłą troskę, aby nie uronić najmniejszej nawet nutki z tekstu wykonywanej kompozycji, a równocześnie, aby oddać — w granicach swoich możliwości — maksimum intencji kompozytora. Reasumując: szczerze witamy nowy talent na naszym łódzkim terenie. Wydaje się, że wybrana i kulturowana (widac to) przez Tokarczykównę droga i metoda solidnej pracy, jak również bezpośredniość, prostota i zapal, z jakim do swej sztuki podchodzi, sprawia, że stopniowo zdobywać będzie ona coraz to wyższe stopnie rozwoju swego talentu.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 20 października 1949 r.
Dziś: Jana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 52 — Chłopska Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem“
- 7 — Walenta, Apteka
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

„Przodownice społeczne — pionierkami lepszego jutra“

Wzmocnimy obóz postępu i pokoju pogłębiając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

stwierdził zjazd wojewódzki przodownic społecznych

Niedzielną wojewódzka odprawa przodownic społecznych, która odbyła się pod hasłem „Przodownice społeczne — pionierkami lepszego jutra“, ujawniła, jak wiele zapału i zrozumienia swojej roli w dziedzinie uświadczenia szerokich mas kobiecych, posiadających aktywistki ruchu kobiecego. Zebrane delegatki z całego województwa, po wysłuchaniu referatu ob. Kowalskiej na temat: „Praca przodownic społecznych na tle obecnej sytuacji politycznej“, poruszyły w ożywionej dyskusji aktualne problemy, wskazując na osiągnięcia Polskiej Ludowej i na niewątpliwie korzyści, wynikające ze ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Dyskutantki obrazowały antyradzieckie nastawienie faszystowskich rządów sanacji w Polsce przedwrześniowej, wskazywały na wrogą propagandę, straszącą Zw. Radz. i jako jaskrawy kontrast — na istotną rolę naszego Sojusznika — obrońcy postępu i pokoju. Obywatelka Rozpedek, delegatka z Radomska stwierdziła, że przodownice społeczne na terenie powiatu radomszczańskiego starają się przenieść na teren wsi wszystkie prawdy o roli Związku Radzieckiego. Biorą one sobie za zadanie uświadomienie mas kobiecych, od których w wielkiej mierze zależy wprowadzenie socjalizmu i utrwalenie go.

Ob. Zakrzewska z Tomaszowa, nawiązując do problemu demokracji Niemiec, wnosi o wprowadzenie na teren pracy przodownic społecznych tego zagadnienia.

Delegatki złożyły też sprawozdania z działalności w poszczególnych powiatach.

W Tomaszowskim zamierzono powołać 300 przodownic społecznych. Zorganizowano do tej pory 160, kładąc nacisk bardziej na poziom i wyrobienie społeczne kandydatek, niż na ilość.

Powiat skierniewicki posiada 260 przodownic społecznych. Odprawy z nimi ujawniły konieczność szkolenia ideologicznego i uspołecznienia.

W Piotrkowskim wytypowano 170 przodownic społecznych. Rozwijają one intensywną działalność w terenie. Niektóre z nich wchodziły w skład komisji arbitrażowej, inne — członkinie kół przy zakładach pracy — brały udział w wyjazdach ekip na wieś. Przodownice społeczne zorganizowały świetlicę przy szpitalu w Piotrkowie, a także bufet dla rekrutów. 13 kobiet weszło w skład komisji rewiwizyjnych spółdzielni, w 10 gminach — 60 kobiet pracuje w Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej.

W Sieradzu wytypowano 260 przodownic społecznych. Na te-

renie wsi jest ich 120.

We wszystkich ośrodkach, przodownicami społecznymi są kobiety wszystkich zawodów. Są to robotnice fabryczne, kobiety wiejskie pracujące na roli, ekspedientki ze sklepów, nauczycielki i inne.

Wszystkie, a będzie ich niebawem w terenie województwa 3 tysiące, mają jako naczelne zadanie pracę uświadczenia. Praca ich prowadzona być musi nie od przypadku do przypadku, ale oparta na wytycznych celowa i prowadząca do celu. Świadomość odpowiedzialności za pionierską pracę uświadczenia wśród szerokiej masy, winna przyswiecać tej awangardzie ruchu kobiecego. Że tak jest, że kobiety zdają sobie z tego sprawę świadczy rezolucja, powzięta na odprawie wojewódzkiej przodownic społecznych. Mówi ona między innymi: „Przez wytyżoną pracę wzmocnimy front Obroncy Pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele i budować lepszą przyszłość dla swej ojczyzny i mas pracujących całego świata. — Przez pogłębienie swia domości kobiet i pogłębienie przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wzmocnimy obóz demokratyczny, który zapewni trwałą pokój i zaprowadzenie ustroju sprawiedliwości na całym świecie.“

Postanowiono w okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przeprowadzić w terenie 20

specjalnych odpraw dla przodownic społecznych, które z kolei prawdę o Związku Radzieckim przeniosą dalej.

Zebrane na odprawie uchwały wysłanie depech do Antyfaszystowskiego Frontu Kobiet Radzieckich, na ręce przewodniczącej Niny Popowej, do Demokratycznej Organizacji Kobiet Chińskich i do Kobiet Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

Odprawa wojewódzka przodownic społecznych jest jeszcze jednym przyczynkiem do zdania sobie sprawy, że w budowie ustroju socjalistycznego musimy brać udział wszyscy, a niemały wkład dać winna kobieta, wychowawczyni przyszłych pokoleń.

(Sigma)

Sladem naszych artykułów

Lekarze - dentyści przyjmują w różnych godzinach

W związku z notatką, zamieszczoną w „Głosie Kutnowskim“ z dnia 5 października pt. „Czytelnicy piszą“ ze strony Ubezpieczalni Społecznej otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„W wymienionej notatce poruszona była sprawa przyjmowania ubezpieczonych przez lekarzy dentyistów. Mianowicie, Czytelnik stwierdził, że godziny przyjęcia niekorzystne dla ubezpieczonych, ponieważ wyznaczone zostały tylko w godzinach przedpołudniowych. Stan taki spowodowany został przejściowymi trudnościami, a mianowicie chorobą jednego z lekarzy dentyistów. Obecnie sprawa ta została całkowicie unormowana w ten sposób, że chorzy mogą zgłaszać się we wszystkich prawie godzinach dnia.

Lekarz dentyista, ob. Czajkowski, przyjmując w godzinach od 10 do 14 i od 16 do 19. Drugi zaś lekarz dentyista ob. Racinowska, w godzinach od 12 do 14.“

Powstają nowe Koła Gospodyń Wiejskich w naszym powiecie

Trzeci etap współzawodnictwa pracy, jaki wprowadzono pomiędzy poszczególnymi oddziałami Ligi Kobiet, bardzo uaktywnił działalność Ligi. Współzawodnictwo na odcinku pracy społecznej skierowało w wielu wypadkach prace naszych aktywistek na zupełnie nowe odcinki przede wszystkim zaś na odcinek wiejski. Stwierdzić trzeba, że dotychczasowe osiągnięcia Ligi Kobiet w naszym mieście, udział jej członkiń we wszystkich pracach społecznych, organizowaniu uroczystości, akademii i wieczorów, czy też udział w „Tygodniu Zdrowia“ stworzyły Lidze Kobiet jak najlepszą opinię. Jest ona zupełnie zasłużona. W każdym bądź razie nie wolno poprzestać na dotychczasowych sukcesach, działalność Ligi Kobiet musi być znacznie rozszerzona, szczególnie żywa musi stać współpraca z Kołami Gospodyń Wiejskich. Pierwszym objawem tej współpracy był wyjazd na wieś 30 członkiń Ligi Kobiet w dniu 2 października, w efekcie którego powstało 15 nowych Kół Gospodyń Wiejskich. Należało by teraz tylko rozpracować właściwe formy współpracy z tymi kołami. Współpraca ta nie może być tylko natury formalnej, to znaczy udział w zebra-

niach, wywołanie jakiegoś odczytu itp. — musi mieć ona charakter jak najbardziej wszechstronny. Powinna polegać na wskazywaniu właściwych form pracy społecznej. Wskazywanie chłopkom szerokiego wachlarza współczesnych zagadnień, pokazywanie im sposobów zmierzających do usprawnienia pracy domowej, pomoc przy zakładaniu przedszkoli, dziecięcych i żłobków — oto istotne i realne formy współpracy.

Najbardziej bezpośrednim i korzystnym efektem tej współpracy winno być uaktywnienie jak najszerszych rzesz członkiń Kół Gospodyń Wiejskich. Jak bardzo często np. słyszy się, że w jednej z gmin wiejskich bardzo wydawnie pracuje jedna z kobiet. Choć jednak o coś innego, mianowicie o to, aby o Kole Gospodyń Wiejskich z tej samej miejscowości, można było powiedzieć, że całe koło pracuje wydawnie, że ma swoje przedstawicielki w Gminnej Radzie Narodowej, Spółdzielni, w Komitecie Rodzicielskim, w komisji arbitrażowej itp. Z chwilą kiedy którekolwiek z Kół Gospodyń Wiejskich będzie w ten sposób pracować, można będzie powiedzieć, że współpraca Ligi Kobiet z Kołami Gospodyń Wiejskich weszła na właściwe tory.

Cukrownie kutnowskie pracują całą parą

W dniu 1 października cukrownie kutnowskie rozpoczęły kampanię. Po długich i starannych przygotowaniach maszyny i kotły zdolne są dzisiaj pracować bez przerwy dzień i noc.

W związku z tym ogromnie ważnym zagadnieniem stał się transport i dostawa.

W roku bieżącym, dzięki dobrej organizacji pracy i racjonalnemu planowaniu, nie ma na tym odcinku żadnych zahamowań. Transport kolejowy, jak i samochodowy wywiązują się do brzo.

Kutnowski punkt odbiorczy buraka cukrowego przeżywa obecnie okres największej pracy. Plan dostaw wykonywany jest w 110 procentach. Codziennie około 20 wagonów kolejowych wysyła się do różnych cukrowni.

Dla usprawnienia akcji odbioru, plantatorzy, którzy zawarli umowę z cukrownią Ostrowy, dostarczają buraki w piątki i soboty, zaś w pozostałe dni tygodnia dostarczają je plantatorzy z cukrowni Dobrzeln.

Obecny przy odbiorze buraka przedstawiciel Związku Plantatorów ob. Józef Głogowski stwierdził, że wyjątkowo duże zbiory wysokogatunkowego buraka stały się możliwe, dzięki szeroko zakrojonej akcji instruowania, oraz unowocześnieniu metod uprawy i produkcji.

Oto pokrótce najważniejsze zadania grup hodowców i plantatorów. Dotychczasowe doświadczenia utwierdzą nas w przekonaniu, że chłopki mało i średniorolni powiatu kutnowskiego, rozumieją w pełni wartość i znaczenie grup hodowców i plantatorów.

Na marginesie obrad Terenowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy węzła kutnowskiego

Współzawodnictwo pracy jest ruchem bardzo żywym i ogarniającym coraz to szersze rzesze pracowników różnych zawodów i specjalności. Ogromna żywotność tego ruchu stawia ciągle nowe problemy, nowe zagadnienia. W związku z tym, mechanizem traktowanie jakichkolwiek przepisów wywiera częstokroć szkodliwy skutek. Zdarza się bowiem często, że na zapytanie ludzi, którym zdaje się, iż przy końcowych obliczeniach zostali pokrzywdzeni, odpowiada się: trudno, takie są przepisy. I na tym koniec. Tego rodzaju postępowanie nie jest słuszne. Należy wszystkich zapoznać z przepisami, wykazać ich celowość i słuszność. W ten tylko sposób uniknie się przykrych nieporozumień na przyszłość.

Na marginesie obrad Terenowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy oddziale mechanicznym węzła kutnowskiego nasuwa się nam następujące uwagi:

Pierwsza z nich to konieczność unikania ogólnych sformułowań, jak np.: prezes koła ZZK zaapelował o punktualność i walkę z nierobstwem. Słusznie! Jeśli fakty takie istnieją, stwierdzenie ich jest nieodzowne. Ale to jednak jest mało. Trzeba szukać konkretnych wypadków, wskazywać na ich przyczyny, wskazując jednocześnie na sposoby ich uniknięcia. Nie wolno się wstrzymywać od używania nazwisk ludzi, których praca czy działalność społeczna zasługuje na uwagę. Słusznie czyniono w ostatnim numerze gazetki ściennie, wymieniając na zwisko pracownika, którego zachowanie się w czasie służby narażało ludzi na niebezpieczeństwo. Postępowanie tego rodzaju na pewno przyczyni się do likwidacji nierobstwa i niepunktualności.

Rzecz Komitetu jest również głęboka analiza wszystkich uwag, wskazujących na przyczyny hamujące osiągnięcie dobrych wyników we współzawodnictwie.

Obecny na zebraniu przodownik pracy, ob. Kazimierz Jateczak, zwrócił uwagę na złą jakość materiału przeznaczanego na pierścienie uszczelniające, tłokowe i suwakowe.

W podobnym wypadku nie moż-

na się ograniczyć do apelu pod adresem administracji, żeby dała lepszy surowiec. Tutaj trzeba dokładnie zbadać, dlaczego dostarczany materiał nie posiada dobrej jakości. Przecież ma to wpływ na współzawodnictwo, na wyniki osiągane w tym ruchu.

Takie podejście do zagadnień współzawodnictwa przez członków Komitetów Terenowych pozwoli na upowszechnienie tego ruchu i wciągnięcie do niego wszystkich pracowników, co z kolei przyczyni się do przedterminowego wykonania planu 3-letniego, na co szczególnie zwracał uwagę sekretarz organizacji podstawowej, tow. Pączek.

Jeszcze jedna uwaga odnosząca

się do sposobów redagowania protokółów z posiedzeń Komitetów, które są ważnym dokumentem z jego działalności.

Oto jeden krótki ustęp: „Po krótkiej dyskusji ob. Walczak Jan, nakreślił pracę poszczególnych Komisji i wskazał kilka nie dociągniętych na naszym terenie, które w najbliższym czasie zostaną usunięte.“

Czytając protokół nasuwa się pytanie, co to były za niedociągnięcia i w jaki sposób postanowiono je usunąć. Uwzględnienie tych momentów w redakcji protokołów wyjdzie by nam na korzyść. Chociażby po to, że staną się one nauką i doświadczeniem dla przyszłych Komitetów.

W powiecie kutnowskim powstają grupy hodowców i plantatorów

Na początku bieżącego roku Związek Samopomocy Chłopskiej postanowił przystąpić do organizowania grup hodowców i plantatorów. Do końca 1949 r. miało ich powstać na terenie całego kraju 60.000, czyli co najmniej dwie różne grupy w gromadzie. Do tej pory grup takich zostało zorganizowanych blisko 52.000, zreszta część przeszło 90.000 chłopów maio i średniorolnych.

Na terenie powiatu kutnowskiego w tej chwili jest już czynnych ogółem blisko 120 grup hodowców i plantatorów. Z tego najliczniej zrzeszyły się hodowcy trzody chlewnej. Stworzyli oni 28 grup, do których należy 465 członków.

Również w innych powiatach i województwach ta gałąź hodowli cieszy się największym powodzeniem, bo zorganizowanych zostało tam około 20.000 grup z blisko 300.000 członków. Rasą najchętniej hodowaną w kutnowskim jest W. B. A. (Wielka Biała Angielska) odznaczająca się dużym wzrostem i stosunkową łatwością tuczenia.

Również liczna jest w naszym powiecie grupa hodowców bydła rogatego, która liczy 20 grup gromadzkich z 333 członkami. Na dalszym miejscu pod względem ilości grup i ilości członków jest grupa hodowców pszczoł, która posiada 17 grup i 210 członków. Ilość ta

jest stanowczo za mała. Trzeba stwierdzić, że dotychczas chłopki z powiatu kutnowskiego zbyt mało uwagi poświęcają tej gałęzi hodowli, tym bardziej, że rozwój pszczelnictwa w naszym powiecie jest bardzo ułatwiony, ze względu na dużą ilość sadów i łąk. Nie trzeba nikogo przekonywać o niewątpliwych korzyściach, płynących z tej stosunkowo najmniej wymagającej pracy hodowli. Najgorzej przedstawia się w naszym powiecie sprawa rozwoju racjonalnej hodowli drobiu. Dotychczas grup hodowli drobiu powstało w kutnowskim zaledwie 5, skupiając 69 członków. Trudno w tej chwili szukać przyczyn, ale najprawdopodobniej leży ona po stronie samych organizatorów i instruktorów ze Związku Samopomocy Chłopskiej, którzy sprawie tej zbyt mało poświęciły uwagi.

Dość dobrze rozwijają się grupy plantatorów, obejmujące producentów buraka cukrowego, ziemniaków, nasion selekcyjnych i roślin olejnych. Wśród plantatorów roślin olejnych zorganizowanych zostało 10 grup z 91 członkami. Ogrodnicy powiatu kutnowskiego zorganizowali 6 grup z 78 członkami, grupy te obejmują hodowców warzyw i sadowników.

Oczywiście, podane przez nas liczby nie są ostateczne. Przedsta-

wiają one tylko stan, jaki istnieje w tej chwili. Już dzisiaj chłopki mało i średniorolni zdają sobie doskonale sprawę ze znaczenia grup hodowców i plantatorów. Pozwolił im one przy dobrej zorganizowanej i dobrze pracującej grupie na podniesienie plonów i zwiększenie produkcji.

Do najważniejszych obowiązków grup hodowców czy plantatorów należeć będzie samokształcenie i pogłębianie wiadomości fachowych, wymiana doświadczeń pomiędzy członkami grupy i większymi zespołami, celem usprawnie-

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS KUTNOWSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarową przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w n-rach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Gmina Rdutów wybudowała przeszło 5 km drogi

W roku bieżącym mieszkańcy gminy Rdutów wybudowali 5,122 mtr. drogi o twardej nawierzchni. Budowa drogi wykonana została całkowicie własnymi siłami i z własnych materiałów. Robociznę i kamienie dostarczono w drodze szarwarku. Kamień dowożony na miejsce budowy, zbierany był na okolicznych polach.

W TRAWIE NISZCZY

Epidemia w USA!!!

PARYŻ. Z Nowego Jorku nadchodzi sensacyjna wiadomość o dziwnej i tajemniczej chorobie, która zaatakowała amerykański kontynent. Choroba polega na tym, że co najczarniejsi reaccionioniści nawracają się gwałtownie na... islam — z tą tylko różnicą, że podczas gdy prawdziwi muzułmanie odbywają pielgrzymki do Mekki i Medyny — to taki „amerykański arab” czci i wierzy tylko w Medinę.

Zakaźny ten proces chorobowy odzwierciedla się wyraźnie w ostatnich komunikatach prasowych, które donoszą, że sędzia

MEDINA w New Jorku wezwał Denisa, gen. sekretarza KP USA oraz 5 adwokatów i oznajmił, że dopuścili się oni „przestępstwa zlekceważenia sądu” — wobec czego Dennis oraz adwokat Harry Sacher i Richard Gladstein zostali skazani na 6 miesięcy więzienia, znany adwokat murzyński George Crockett i Isserman — na 1 miesiąc więzienia oraz adwokat Louis F. McCabe — na 30 dni więzienia. A wszystko to dlatego, że w procesie 11-tu przynależnych do partii komunistycznej odważyli się bronić ludzi, walczących o pokój i sprawiedliwość.

Dziwni jacyś są ci „amerykańscy muzułmanie” i to ich podejrzane bóstwo... Wtajemniczeni rzeczoznawcy twierdzą nawet, że cały ten amerykański „islam” — to hipa, i ta ich słynna „Medina” to wcale nie owa muzułmańska Medyna — a, po prostu — zwykła, pospolita Heine Medina — niebezpieczny paraliż — kompletny bezwład umysłowy.

TEATR

PAŃSTWOWY
TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczy.

CYRK NR 1
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Urwis Gawroche”; ceny biletów po 50 i 25 zł — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 8.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Jasna Droga” — godz. 17, 19, 21; film dozwolony od lat 14.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — Program Aktualności Kraj i Zagran. Nr 44 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — dla młod. „Urwis Gawroche” — godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Dni i Noce” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony od lat 7.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jasna Droga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 14.

PRZEWIŚNIE (Zeromska 74-76) — „Harry Smith Odkrywa Amerykę” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony od lat 12.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Stalowe Serca” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 12.

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 10.

REKORD (Rzgowska 2) — dla młodzieży „Młodzi Idą” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony od lat 14.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — dla młod. „Świat się Śmieje” — godz. 16-ta „Tragiczny Pościg” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 18.

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Bokserzy” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 7.

TECZA (Piotrkowska 108) — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwariowane Lotnisko” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony od lat 7.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Wileze Doly” — godz. 16, 18.30, 21; film dozwolony od lat 14.

WISLA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Wileze Doly” — godz. 15, 17.30, 20; film dozwolony od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Kariéra” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 14.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

W okresie międzywojennym sportowcy radziecy byli mało znani za granicą, głównie z racji nielicznych kontaktów sportowych z różnymi państwami Europy. Pierwszy występ na arenie międzynarodowej miał miejsce w r. 1923. Wyjeżdżała wówczas drużyna piłkarska do Szwecji, Finlandii i Niemiec, gdzie spotykała się z robotniczymi drużynami tych państw, nie przegrywając żadnego z tych spotkań.



Mistrz i rekordzista ZSRR w skoku o tyczce OZOLIN w czasie treningu.

Następnie w latach 1924 — 1927 sportowcy radziecy mieli już na swoim koncie 18 wyjazdów za granicę. W tym czasie bawili także w ZSRR sportowcy Lotwy, Niemiec i Finlandii rozgrywając spotkania w piłce nożnej, boksie i konkurencjach narciarskich.

Lieźniej występował sportowiec radziecki na arenie europejskiej i światowej dopiero po zakończeniu ostatniej wojny. Początek zrobił moskiewscy „Dynamowcy”, którzy w listopadzie 1945 rodu odwiedzili ojczyznę piłki nożnej — Anglię. Rozegrali 4 spotkania z czego 2 wygrali i 2 zremisowali. W ślad za „Dynamowcami”

Uwaga miłośnicy boksu!

W najbliższych dniach na łamach naszego pisma ukaze się w odcinkach artykuł b. mistrza Europy w boksie Aleksandra Polusa p. t. „W trosce o przyszłość boksu polskiego”. Polus był jednym z najlepszych techników naszego pięściarstwa, to też uwagi jego dotyczące metod treningu zainteresują niewątpliwie wszystkich instruktorów, trenerów oraz szerokie rzesze miłośników pięściarstwa.

Sukcesy sportu radzieckiego na arenie międzynarodowej

LEKKOATLECI ZSRR PODBIIAJĄ PARYŻ.
Rok 1947 — to nowa seria wspaniałych sukcesów sportu radzieckiego. Już wiosną w dorocznym biegu naprzelaj, pisma „Humanite” w Paryżu, biegacze radziecy odnoszą wspaniałe zwycięstwo, zajmując w biegu kobiecym siedem pierwszych miejsc, a w biegu męskim dwa pierwsze miejsca. W kwietniu zapaśnicy zdobywają wicemistrzostwo Europy, ustępując miejsca Szwecji, która jest 13-krotnym mistrzem Europy.

ROK 1946 ROKIEM WIELKICH ZWYCIĘSTW.
Rok 1946 był rokiem triumfu sportu radzieckiego na arenie międzynarodowej. Lyżwiarze rozegrali czterdzieści spotkań międzynarodowych, wygrywając 11 i przegrywając trzy. Na zawodach tych światła zawodnicza radziecka Karelina ustanowiła 2 nowe rekordy światowe. — Wyjazd radzieckich koszykarek i koszykarzy do Francji dał w wyniku 14 zwycięstw na 14 spotkań. Na atletycznych mistrzostwach świata w Paryżu fenomenalny „cigarowicz” radziecki G. Nowak ustanowił trzy nowe rekordy świata oraz zdobył mistrzostwo świata w wadze półciężkiej. W słowiańskim turnieju bokserkim w Pradze Związek Radziecki zajął bezkonkurencyjnie pierwsze miejsce. Mistrz w wadze ciężkiej Karolew znokautował wszystkich swoich przeciwników.

W maju w mistrzostwach Europy w koszykówce drużyna ZSRR zdobyła tytuł mistrza Europy. W lipcu drużyna ZSRR zdobyła tytuł mistrza Europy w ciężkoatletyce.

Jeśli przyniosła sukcesy piłkarzom i bokserom „Torpedo”, którzy w swym tournée po Węgrzech walcząc z najlepszymi zespołami nie przegrali żadnego spotkania. „Dynamo” z Moskwy pokonało w Sztokholmie i Göteborgu najlepsze zespoły Szwecji. Wreszcie piłkarze „CDKA” wygrali w Pradze ze „Spartą”.

Bokserów radzieckich poznaliśmy na ringach Warszawy, Katowic i Gdańska. Zaimponowali nam i nauczyli nas bardzo wiele.

Pięściarze radziecy w Warszawie

Dzisiaj rano o godzinie 7.30 wyjechali z Łodzi do Warszawy czterej pięściarze łódzcy: Kargier, Debisz, Jaskółka i Niewadził. Wyjazd pięściarzy łódzkich nastąpił ze względu na spodziewany przyjazd do Warszawy pięściarzy radzieckich.

Wczoraj wieczorem termin przyjazdu pięściarzy radzieckich nie był jeszcze definitywnie ustalony. Przyjazdu pięściarzy radzieckich należy oczekiwać w tych dniach.

Nowy Zarząd ŁOZ pływackiego planuje intensywniejszą pracę

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie ŁOZPi przy udziale przedstawicieli 7 klubów łódzkich, WUKP i ZMP. W sprawozdaniach następującego Zarządu, oraz w dyskusji podkreślono fakt, że pływacy łódzcy wysunęli się na czoło Związku Okręgowego w Polsce, zajmując obecnie drugie miejsce za Śląskiem.

Zadaniem nowego Zarządu będzie to zwiększenie dotychczasowego dorobku sportowego w myśl wytycznych uchwały KC PZPR w sprawie Kultury Fizycznej i Sportu. Planuje się również szereg imprez o charakterze międzyklubowym, międzymiastowym, oraz międzynarodowym.

Skład nowego Zarządu ŁOZPi przedstawia się następująco: prezes — mgr. Tadeusz Leśniewski, wiceprezes sport. — Henryk Kucharski, wiceprezes organ. — por. Franciszek Zaras, wiceprezes Kult-Ośw. — przedstawił ZMP, skarbnik — H. Klombka, kapitan sport. — Zbigniew Kuciewicz, sekretarz — Krystyna Kuciewicz, gospodarz — Instytut Antoni.

Wyciągi dla kobiet (6 km) i posiadaczy rowerów turystycznych (27 km) dostępne będą również i dla nie stowarzyszonych. Meta wyciągów przy parku „Wenecja”.



Mistrzynie Europy w biegach na 100 i 200 m E. SIECZENOWA.

WSPANIAŁY WYNIK DUMBADZE
Rok 1948 i 1949 jest dalszym okresem zdobywania sukcesów na arenie międzynarodowej. Do najlepszych wyników osiągniętych w tym czasie zaliczyć należy: rzut dyskiem zawodniczki Dumbadze 53.25 m, skoki Czudina 165 wżwyz i 578 w dal, pchnięcie kulą Sewrinskowej — 14.89 m, skok w dal Kuzniecowa 750, Ozo lina o tyczce 430, wynik w dziesięciu boju Lippa, który wynosi 7780 punktów, rzut oszczepem Smirnickiej — 53,41 m.

ŁYŻWIARCI PRZYWOŁĄ Z NORWEGII 12 MEDALI

W Kongsbergu (Norwegia) na mistrzostwach łyżwiarskich zawodniczek radzieckie zdobyły 6 złotych medali, 4 srebrne i 2 brązowe.

Mez tenisowy ZSRR — Wągrzy zakończyli się wynikiem 4:2 dla ZSRR.

W Budapeszcie na Akademickich Mistrzostwach Świata 48 pierwszych miejsc zajęli sportowcy radzieccy. Jedną zawodniczką radziecką Czudina zdobyła tam 8 medali.

Na mistrzostwach świata i Europy w siatkówce oraz na Mistrzostwach Akademickich w Budapeszcie drużyny radzieckie zajęły pierwsze miejsca.

IMPONUJĄCY BILANS.

Tak przedstawia się bilans osiągnięć sportowców radzieckich na arenie międzynarodowej — bilans naprawdę imponujący.

Sport radziecki znajduje się na najwyższym poziomie sportu światowego. Jeśli się zastanowimy, jak krótki jest okres rozwoju sportu w ZSRR i jakie olbrzymie rezultaty w tym okresie osiągnięto — to przyznamy, że wyniki te są wspaniałe.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:
KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelny 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział muzei 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny wewn. 8 i 11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna wewn. 9
Kopista 172-31

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-59 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”.
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III p.
Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 7, tel. 206-42.

W. Ażajew 292 Daleko od Moskwy

Bandyta jest rozstrzelany, — odezwał się Batmanow. Seregin osunął się na poduszki.
— Po prostu kamień spadł mi z serca! — z ulgą westchnął. I nagle znów stał się poważny.
— Ja jestem winien wszystkiemu. Gotów jestem stanąć przed sądem. Proszę mi tylko dopomóc, towarzyszu Batmanow.
Seregin przerwał. Zainteresowany Batmanow spytał: — Czym mogę wam pomóc?
— Proszę mnie nie wyganiać stąd! Proszę mi pozwolić pracować dalej. Złożę przysięgę, że nie ucieknę. Całe moje życie tkwi obecnie w tej stacji pomp. We śnie nawet widzę, jak maszyny pracują. A kiedy puścimy je w ruch, wtedy mogę pójść na rozstrzelanie.
— Wierzę wam, — odpowiedział Batmanow, — wierzę dlatego, że trzeba już być zupełnie straconym człowiekiem, żeby pracując z dobrym kolektywem nie zrozumieć różnicy pomiędzy bogatym życiem korzystającego ze wszystkich praw pracownika, a nędznym losem przestępcy, odepchniętym przez społeczeństwo. Otrzymałście ciężką lekcję, ale niechaj to posłuży wam nauką na przyszłość. Nie można tak lekko pozbyć się przeszłości. Należy zwalczać jej przejawy zarówno u siebie, jak u innych. — Batmanow milczał. — Sądzę, że mogę was pozostawić na budowie, za moją poręką. I proszę zrozumieć, że przyszłość człowieka niemal zawsze znajduje się w jego rękach.
Seregin leżał, zakrywszy twarz rękami, ramiona jego drgały.

Rozdział jedenasty ZINA WRÓCIŁA

Aleksy nie powinien był widocznie jechać do Nowińska, gdyż podróż ta nie wyszła mu na dobre. Po miesiącach przeżytych w krótkim napięciu, znalazł się obecnie w sytuacji żołnierza po bitwie; zamilkł huk dział, ucichły krzyki, a w uszach aż dźwięczy i drga cisza. Aleksy dostał się w otoczenie, w którym panowała cisza, gdzie niczego od niego nie żądano, o nie nie proszono, tak że stał się jakby zupełnie niepotrzebny dla sprawy. Pozostawiono mu wolny czas, którego w tej chwili wcale nie potrzebował.

pracy oddziału zmienił się zasadniczo — obecnie zajmowali się drobnymi planami, wykonywali zadania dla poszczególnych punktów. Techniczni sprawami trasy kierował z cieżniny główny inżynier.

Dlatego też nie interesowało więcej Aleksiego w jego oddziale. Kobzew, który pragnął zaznajomić naczelnika gruntownie z biegiem spraw oddziału, nie poznał go po prostu.

Aleksy był apatyczny, roztargniony, a nawet przygnębiony. Kobzew wiedział o wszystkich niesześciach, jakie nań spadły, i dlatego nie mógł się zdecydować, aby go pozostawić samego.

— Gdzie jest Pietka Gudkin?
— Na czwartym punkcie. Jest teraz naczelnikiem — kierownikiem robót, — odpowiada Kobzew starając się ukryć zdziwienie, że Aleksy, posiadający tak niezwykłą pamięć, pyta po kilka razy o to samo.

— Możebyś go zawezwał, jest mi potrzebny.
— Już zrobione. Jutro Pietka tu będzie.

Aleksy czekał, aż Kowszow odejdzie. A kiedy zostawał sam — robiło mu się jeszcze gorzej. W ciszy i osamotnieniu jeszcze bardziej dręczyło się jego serce, pożerane tęsknotą. Stary Topolow — w ciężkim futrze o podniesionym kołnierzu, z szalikiem wokół szyi i czerwona chusteczka w ręce — taki, jak tamtego pamiętnego poranka — wstawał od stołu i szedł ku niemu. Powtarzała się rozmowa, która utkwiła mu na zawsze w pamięci. d.c.n.